

VIII kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

■ **KOMISJI DO SPRAW  
KONTROLI PAŃSTWOWEJ  
(NR 12)**  
z dnia 31 marca 2016 r.



---

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

## Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (nr 12)

31 marca 2016 r.

Komisja do Spraw Kontroli Państwowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Wojciecha Szaramy (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- uzupełnienie składu prezydium Komisji;
- rozpatrzenie Informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli działań dotyczących uregulowania uprawnień do mienia byłego Funduszu Wczasów Pracowniczych i zarządzania jego majątkiem;
- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Krzysztof Kwiatkowski** prezes Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Mikołaj Wild** podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa wraz ze współpracownikami, **Paweł Dobroczek** dyrektor Departamentu Studiów i Analiz Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa, **Ewa Fica** prezes zarządu FWP Sp. z o.o., **Antoni Duda** przedstawiciel Forum Związków Zawodowych, **Jerzy Jaworski** wiceprzewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, **Paweł Galec** radca w Wydziale Interwencyjno-Prawnym OPZZ.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Tadeusz Cieśluk, Tadeusz Oset** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

### **Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Witam serdecznie panie posłanki, panów posłów i przybyłych gości. Jest dziś z nami pan Krzysztof Kwiatkowski, prezes Najwyższej Izby Kontroli wraz z liczną grupą współpracowników. Witam państwa. Witam także pana ministra Mikołaja Wilda, podsekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa, i towarzyszące mu osoby. Witam również pana Artura Woźnickiego, wiceprezesa Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa. Czy pan prezes jest z nami?

### **Dyrektor Departamentu Studiów i Analiz Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa Paweł Dobroczek:**

W zastępstwie pana prezesa Paweł Dobroczek, dyrektor Departamentu Studiów i Analiz Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa, panie przewodniczący.

### **Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Dziękuję. Jest z nami także pan Paweł Galec, radca w Wydziale Interwencyjno-Prawnym Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, oraz widzę również panią Ewę Ficę reprezentującą „Solidarność”.

### **Prezes zarządu FWP Sp. z o.o. Ewa Fica:**

W tej chwili, panie przewodniczący, zarząd FWP Sp. z o.o.

### **Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

W takim razie przepraszam.

### **Wiceprzewodniczący KK NSZZ „Solidarność” Jerzy Jaworski:**

Ja mam zaszczyt reprezentować „Solidarność”, panie przewodniczący.

### **Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Pan Jaworski, o ile dobrze dostrzegam.

**Wiceprzewodniczący KK NSZZ „Solidarność” Jerzy Jaworski:**

Zgadza się. Jerzy Jaworski, wiceprzewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Witam pana przewodniczącego.

Czy są uwagi do przedstawionego porządku obrad? Nie ma uwag. Przystępujemy do realizacji pkt 1 porządku dziennego. Przewiduje on uzupełnienie składu osobowego prezydium Komisji. Pracę w naszej Komisji zakończył pan poseł Sitarski, który reprezentował w prezydium klub Kukiz'15. W Komisji mamy nowego przedstawiciela tego klubu. Zgodnie z zawartymi porozumieniami międzyklubowymi, klub Kukiz'15 zgłosił panią poseł Chrobak na funkcję zastępcy przewodniczącego Komisji do Spraw Kontroli Państwowej.

Czy pani poseł wyraża zgodę na kandydowanie?

**Poseł Barbara Chrobak (Kukiz15):**

Tak, panie przewodniczący, wyrażam zgodę.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Czy ktoś z państwa ma jakieś uwagi odnośnie kandydatury pani poseł? Nie słyszę uwag. Przystępujemy do głosowania. Kto jest za wyborem pani poseł Barbary Chrobak na zastępcę przewodniczącego Komisji do Spraw Kontroli Państwowej? (7) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Dziękuję bardzo.

Gratuluję wyboru pani poseł i liczę na aktywną pracę w Komisji oraz dobrą współpracę w ramach prezydium.

Przystępujemy do rozpatrzenia pkt 2 porządku dziennego, który przewiduje rozpatrzenie Informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli działań dotyczących uregulowania uprawnień do mienia byłego Funduszu Wczasów Pracowniczych i zarządzania jego majątkiem. Referuje prezes Najwyższej Izby Kontroli. Bardzo proszę, panie prezesie.

**Prezes Najwyższej Izby Kontroli Krzysztof Kwiatkowski:**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, zapewne będzie to jedna z najsmutniejszych informacji, spośród tych, które miałem okazję przedstawiać szanownej Komisji i Wysokiej Izbie. Mimo to, chciałbym jednak dobrze zacząć i dlatego na początku złożyć gorące podziękowania wszystkim parlamentarzystom, którzy w poprzedniej kadencji Sejmu przyjęli ustawę, konkretnie we wrześniu minionego roku, dotyczącą mienia byłego Funduszu Wczasów Pracowniczych. Ustawa przeszła przy zaledwie dwóch głosach wstrzymujących się i przy poparciu pozostałych parlamentarzystów. Cieszę się z tego tym bardziej, ponieważ miałem wrażenie, że czynności kontrolne, które już w tamtym czasie prowadziliśmy, były dodatkowym impulsem wspierającym przebieg i efekt procesu legislacyjnego związanego z tematem Funduszu Wczasów Pracowniczych.

Dlaczego powiedziałem, że będzie to jedna z informacji NIK, którą przedstawiam bez żadnej szczególnej satysfakcji? Nieco łamiąc chronologię prezentacji, pokażę państwu na początku jedną liczbę. W 1997 r., w momencie wydania wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który stwierdził, że należy uregulować sprawę byłego majątku Funduszu Wczasów Pracowniczych, wspomniany majątek obejmował 293 nieruchomości. Ze względów oczywistych były to w większości obiekty hotelarskie. W momencie, kiedy doszło wreszcie do zmiany przepisów prawa i nastąpiło przejęcie tego majątku, w efekcie czego znalazł się on wreszcie w rękach organizacji pracowniczych reprezentowanych przez poszczególne centrale związkowe, udało się odzyskać zaledwie 46 nieruchomości. Jak do tego doszło, za chwilę państwu przedstawimy pokazując, co się działo przez te wszystkie lata.

Zanim przejdę do omówienia wyników kontroli, chciałbym jeszcze przedstawić towarzyszące mi osoby. Przepraszam, że nie uczyniłem tego wcześniej. Towarzyszą mi dziś panowie Krzysztof Pietrzykowski i Michał Wilkowicz, wicedyrektorzy Departamentu Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji NIK, który przeprowadzał kontrolę. Są ze mną także kontrolerzy, którzy brali bezpośredni udział w kontroli. Jeśli będą jakieś pytania szczegółowe dotyczące kontroli, postaramy się na wszystkie odpowie-

dzień. Koordynatorem kontroli był pan Jan Szczerba, doradca prawny w Departamencie Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji, który jest także z nami.

W ramach czynności kontrolowaliśmy Ministerstwo Skarbu Państwa, Fundusz Wczasów Pracowniczych Sp. z o.o. oraz chcieliśmy przeprowadzić kontrolę w Fundacji „Porozumienie”, czyli u większościowego właściciela FWP. Bardzo mocno ten fakt podkreślam i powrócę do niego jeszcze później. Teraz powiem tylko, że uniemożliwiono nam przeprowadzenie czynności kontrolnych w tej fundacji, co skończyło się stosownym zawiadomieniem do prokuratury z naszej strony. Do tej kwestii także powrócę w dalszej części wystąpienia, ponieważ nie jest to historia szczególnie krzepiąca, mimo że wykorzystaliśmy przysługujące nam ustawowe kompetencje w sytuacji, kiedy kontrola NIK jest utrudniana.

Okres objęty kontrolą zwiierał się pomiędzy 28 kwietnia i 30 października 2015 r.

W tej chwili przedstawię państwu krótką chronologię zdarzeń, przepraszam, ale muszę tak uczynić. Przekonacie się państwo, że ma ona istotne znaczenie dla całości prezentacji. Fundusz Wczasów Pracowniczych został utworzony w 1949 r. i miał, jak to wtedy określano, służyć realizacji uprawnień robotników do wypoczynku. W dniu 1 października 1988 r. FWP zostaje przekształcony w jednostkę organizacyjną ogólnokrajowej organizacji związkowej. Jedyną jednostką tego typu legalnie działającą w tamtym czasie było OPZZ.

W roku 1997 doszło do powstania i przejęcia całego majątku FWP przez FWP Sp. z o.o. Spółka ta została utworzona przez OPZZ. Do tego będziemy wracać jeszcze w dalszej części, ponieważ myślę, że dla państwa może być interesujący pewien układ personalny, jaki wytworzył się pomiędzy przekazującym ministerstwem a przejmującym podmiotem, czyli OPZZ, a następnie utworzoną w tym celu fundacją i spółką.

W dniu 3 czerwca 1998 r. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że całość kwestii dotyczących majątku po byłym Funduszu Wczasów Pracowniczych wymaga pilnej, pozytywnej interwencji ustawodawczej. Trybunał uznał, że przepisy z 1997 r. stanowią arbitralne i rażąco niesprawiedliwe zadysponowanie majątkiem znoszonego FWP na rzecz jednej organizacji związkowej. Istota podjętej w tamtym czasie decyzji polegała na tym, że cały majątek związany z Funduszem Wczasów Pracowniczych, czyli istniejącą substancją hotelarsko-wypoczynkową, został de facto przekazany do jednej organizacji związkowej, czyli do OPZZ, mimo że działających organizacji związkowych było więcej, w szczególności mam na myśli NSZZ „Solidarność”. W związku z tym, tego typu decyzja nie powinna zostać w ogóle podjęta.

W dniu 12 stycznia 1999 r. uprawomocnia się orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, co oznacza, że zostaje zniesiona podstawa prawna umożliwiająca OPZZ wniesienie przedsiębiorstwa FWP do FWP Sp. z o.o., a także do rozdysponowania udziałów w tej spółce pomiędzy upoważnionych pracowników funduszu. W dniu 27 listopada 2001 r. własność 100% udziałów OPZZ w FWP Sp. z o.o. została przeniesiona w drodze darowizny na rzecz Fundacji „Porozumienie” z siedzibą w Poznaniu, której fundatorem także było OPZZ.

W tym miejscu chciałbym poświęcić chwilkę na przedstawienie kontekstu osobowego. Na wstępie sygnalizowałem znaczenie gremium personalnego, które podejmowało decyzje w tej sprawie. W sposób szczególny w cały proces był zaangażowany ówczesny wiceminister, pan Maciej Manicki, który pilotował sprawę w ministerstwie w kontekście przekazania majątku do OPZZ. Delikatnie przypomnę, że zaraz po zakończeniu pracy w rządzie pan Manicki powrócił do pracy związkowej. Reprezentował oczywiście OPZZ, a później odnajdujemy go również jako osobę kluczową dla działania fundacji, do której majątek FWP został przekazany. Na ten temat podam państwu nieco więcej szczegółów w dalszej części wystąpienia.

W 2004 r. NIK przeprowadza pierwszą kontrolę dotyczącą zarządzania majątkiem byłego Funduszu Wczasów Pracowniczych i jego prywatyzacji. Po raz pierwszy są wówczas formułowane wnioski, które w dużej części są analogiczne z tymi, które państwu za chwilę przedstawimy. W dniu 22 października 2004 r. Minister Skarbu Państwa został zobowiązany przez Prezesa Rady Ministrów do przygotowania projektu ustawy regulującej status majątku byłej jednostki organizacyjnej FWP. W dniu 10 maja 2012 r. poselski

projekt ustawy o uprawnieniach do mienia byłego FWP został skierowany przez grupę posłów do marszałka Sejmu, a 28 kwietnia 2015 r. NIK rozpoczyna w tym zakresie kontrolę w Ministerstwie Skarbu Państwa. W dniu 23 lipca 2015 r. ma miejsce pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy, a 11 września 2015 r. zostaje wreszcie uchwalona ustawa o uprawnieniach do mienia Funduszu Wczasów Pracowniczych. W dniu 7 grudnia 2015 r. wspomniana ustawa wchodzi w życie. Istotą tej ustawy było przekazanie majątku, który pozostał, zaznaczam ten fakt, do dyspozycji związków zawodowych, czyli coś, co powinno obowiązywać od samego początku, jeśli chodzi o majątek FWP. Związki zawarły w tej sprawie porozumienie między sobą i w tej chwili mamy trzech udziałowców w postaci ogólnopolskich central związkowych. W ich gestii pozostaje dziś ta część majątku, która pozostała po Funduszu Wczasów Pracowniczych.

Jaki był cel przeprowadzonej przez NIK kontroli. W Ministerstwie Skarbu Państwa chcieliśmy dokonać oceny efektów działania ministra Skarbu Państwa zmierzających do ustawowego uregulowania uprawnień do mienia FWP. Kontrola obejmowała lata 2004-2014. W Funduszu Wczasów Pracowniczych Sp. z o.o. chcieliśmy dokonać oceny działania w zakresie przekształceń własnościowych, zbywania majątku FWP, sposobu jego funkcjonowania i nadzoru nad tym procesem statutowych organów w zakresie podejmowanych decyzji w latach 1997-2015. W Fundacji „Porozumienie”, jak powiedziałem wcześniej, wykonywanie zaplanowanych czynności kontrolnych zostało udaremnione przez członków organów tejże fundacji.

Omówienie wyników kontroli zacznę od przedstawienia oceny ogólnej. Najwyższa Izba Kontroli negatywnie ocenia działania Ministra Skarbu Państwa obejmujące przygotowanie projektu ustawowego uregulowania statusu mienia FWP w latach 2004-2014. O ocenie przesądza głównie to, jak długo wspomniany problem czekał na rozstrzygnięcie oraz fakt, że ostatecznie rzecz została uregulowana na podstawie inicjatywy poselskiej, a nie projektu rządowego.

W postępowaniach przed sądami w tym zakresie Minister Skarbu Państwa był zastępowany przez Prokuraturę Skarbu Państwa i akurat za to chcemy ministerstwo pochwalić. MSP wykazywało dużą aktywność w dochodzeniu uprawnień właścicielskich Skarbu Państwa do mienia FWP w prowadzonych postępowaniach sądowych. To zaangażowanie resortu, jak wspominałem, oceniamy pozytywnie, ale jednocześnie musimy zauważyć, że finalnie nie doprowadziło ono jednak do uzyskania orzeczeń korzystnych dla Skarbu Państwa.

Wieloletni brak ustawowego uregulowania spraw związanych z majątkiem byłego FWP spowodował istotne osłabienie pozycji Skarbu Państwa w postępowaniach sądowych, a także tych prowadzonych przez prokuraturę. W okresie osiemnastoletniej działalności gospodarczej FWP Sp. z o.o. doszło do znaczącego zmniejszenia ilościowego zasobu składającego się na majątek FWP. W okresie objętym kontrolą FWP Sp. z o.o. dokonywała zbywania praw do nieruchomości uzyskanych w ramach aportu składników przedsiębiorstwa Funduszu Wczasów Pracowniczych łącznie 153 razy, na kwotę 99 124 286 zł. Tyle wpływów uzyskano ze sprzedaży nieruchomości, żeby to zobrazować dodatkowo powiem państwu, że liczba obiektów hotelowych będących w posiadaniu FWP w roku obrotowym 2013-2014 wynosiła 15% liczby obiektów hotelowych z roku obrotowego 1997-1998. W liczbach bezwzględnych, jak wspominałem wcześniej, był to spadek z 293 obiektów do 46 obiektów. W tym kontekście może paść, na przykład, pytanie o ilość miejsc noclegowych, bo to ona tak naprawdę, poza liczbą obiektów, obrazuje ile majątku zostało sprzedane. A zatem, liczba miejsc noclegowych w tym czasie w zasobie FWP zmniejszyła się o 75%, czyli spadła z 12 930 miejsc przekazanych początkowo przez Skarb Państwa do OPZZ, a później do spółki, do 3126 miejsc w momencie, kiedy była przyjmowana regulacja.

Przedstawię teraz najważniejsze nieprawidłowości, które są wynikiem ustaleń kontroli NIK. Przede wszystkim NIK stwierdziła, że Minister Skarbu Państwa nie przedłożył projektu ustawy zmierzającej do ustawowego uregulowania uprawnień do mienia byłego Funduszu Wczasów Pracowniczych do rozpatrzenia przez Stały Komitet Rady Ministrów. W związku z tym dokonaliśmy oceny pracy resortu pod tym względem. Mam na myśli zbiorczą ocenę za wszystkie lata, które obejmowała kontrola NIK.

Negatywnie oceniamy, pod względem gospodarności, uchwalanie i wypłacanie przez FWP dywidendy przez te wszystkie lata. Zwracam państwa uwagę na ten fakt. Chodzi o rok obrotowy 2003-2004, 2008-2009, 2009-2010 i 2012-2013. W tych okresach każdorazowo spółka wypłacała sobie dywidendę i miało to miejsce w sytuacji, kiedy zagregowany wynik finansowy FWP, bez sprzedaży majątku, był ujemny. W naszej ocenie spółka nie powinna wypłacać dywidendy. Łącznie kwota dywidendy przeznaczonej do wypłaty wyniosła 16 675 tys. zł. W żadnym roku obrotowym, za który następowała wypłata dywidendy FWP, spółka nie uzyskała dodatniego wyniku finansowego brutto, jeśli nie uwzględniło się sprzedaży majątku. Inaczej mówiąc, cała wypłacona przez spółkę dywidenda pochodziła wyłącznie ze sprzedaży majątku, który – co jeszcze raz podkreślam – miał służyć zaspokajaniu potrzeb wypoczynkowych pracowników. Faktycznym dysponentem majątku miała być odpowiednia reprezentacja związkowa. Faktycznym źródłem finansowania całej dywidendy nie był zatem dodatni wynik prowadzonej podstawowej działalności operacyjnej, ani nawet wynik na działalności finansowej, ale wyłącznie generowano środki poprzez zbycie posiadanego majątku.

Wnioski wypływające z przeprowadzonej kontroli. NIK wystąpiła oczywiście do Ministerstwa Skarbu Państwa o dokonanie dogłębnej analizy stanu prawnego możliwości i zasadności przygotowania rządowego projektu ustawy. Mówię o tym tylko w kontekście historycznym, bo jak wiadomo ostatecznie projekt ustawy został w tym zakresie przyjęty.

Do spółki, jeszcze w trakcie trwania czynności kontrolnych, kierowaliśmy wnioski o powstrzymanie się od zawierania umów mających na celu sprzedaż lub obciążanie nieruchomości stanowiących składniki przedsiębiorstwa FWP wniesione do spółki oraz o rozważenie odstąpienia od uchwalania kolejnych dywidend w sytuacji, kiedy w danym roku obrotowym spółka wykazała ujemny wynik finansowy. Przedstawione wnioski są częściowym powtórzeniem wniosków z kontroli przeprowadzonej w 2004 r. Wnosiliśmy także o regulowanie przez FWP zobowiązań w terminach niepozwalających na naliczanie przez wierzycieli odsetek umownych lub ustawowych.

Jeśli chodzi o efekty kontroli, pośrednie i bezpośrednie, to jak mówiłem wcześniej, najważniejszą rzeczą było przyjęcie stosownej ustawy. Stało się to we wrześniu ubiegłego roku. Ustawa weszła w życie w grudniu 2015 r. i umożliwiło to dokonanie zmian w organach FWP oraz zawarcie porozumienia pomiędzy trzema ogólnopolskimi centralami związkowymi, czyli NSZZ „Solidarność”, OPZZ i Forum Związków Zawodowych.

Chciałbym państwu wyjaśnić jeszcze jedną rzecz. Kiedy mówiłem o OPZZ, mogło to brzmieć tak, jakby ta centrala związkowa była przez pewien czas szczególnym beneficjentem istniejącej sytuacji. Sprawa była jednak w rzeczywistości bardziej skomplikowana. Zaraz wyjaśnię dlaczego. Kiedy podejmowano decyzję dotyczącą FWP, osobą odpowiedzialną za prowadzenie sprawy był ówczesny sekretarz stanu Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej pan Maciej Manicki. Działając na podstawie upoważnienia ministra, utworzył on specjalny zespół, który dokonał wyceny majątku FWP. Na marginesie, do przedstawionej wyceny można by mieć szereg uwag. NIK analizowała tę wycenę. Faktem jednak jest, że pan Manicki podpisał stosowną umowę z firmą, która na tej podstawie przeprowadziła wycenę. Opierając się na przygotowanej wycenie i przepisach ustawy, która pozwoliła na likwidację dotychczasowego podmiotu, czyli jednostki organizacyjnej FWP, majątek zlikwidowanego przedsiębiorstwa w stu procentach został przekazany do OPZZ. W czasie, kiedy majątek przekazywano do OPZZ, a była to druga połowa 1997 r., prezesem zarządu spółki został pan Andrzej Kozłowski. Mówię w tej chwili o spółce, jaka została powołana przy OPZZ. Następnie mienie zostało przeniesione do Fundacji „Porozumienie”, utworzonej 12 czerwca 2001 r. W międzyczasie, a konkretnie na jesieni 1997 r. pan Maciej Manicki wraca do działalności związkowej i w czerwcu 2001 r. cały majątek zostaje przeniesiony do fundacji. Kto podpisuje akt ustanowienia fundacji, do której został przeniesiony cały majątek? W imieniu OPZZ dokumenty podpisuje Maciej Manicki. W tamtym czasie był on już przewodniczącym OPZZ. Pan Maciej Manicki, reprezentujący OPZZ w momencie, kiedy dokonywano przeniesienia majątku, stał się później osobą mającą szczególnie wpływ na dalsze losy przeniesionego majątku, a warto dodać, że przeniesienia dokonano w taki sposób, iż OPZZ straciło możliwość wpływu na to, co działo się dalej z tym majątkiem.

Podkreślam te zdarzenia i akcentuję układ personalny specjalnie, ponieważ warto odnotować, że centrale związkowe od wielu ładnych lat podejmowały wspólne działania w celu uregulowania sytuacji i doprowadzenia do tego, aby majątek FWP wrócił do związków zawodowych będących reprezentacją pracowników.

I jeszcze jedna informacja. Z mojego punktu widzenia smutna. W momencie, kiedy uniemożliwiono nam przeprowadzenie czynności kontrolnych w fundacji, złożyliśmy stosowne zawiadomienie do prokuratury, w oparciu o przepisy ustawy o NIK, które mówią o odpowiedzialności karnej za utrudnianie kontroli NIK i stanowią podstawę, która pozwala NIK kontrolować majątek będący w naszej ocenie majątkiem Skarbu Państwa. Według nas nie ulega żadnej wątpliwości, że majątek FWP był przekazywany jako mienie Skarbu Państwa i miał być zarządzany w określonym celu. Niestety, prokuratura przekazała prowadzenie tej sprawy do komisariatu Policji Poznań-Grunwald i bodaj sierżant Policji w pewnym momencie podjął decyzję o umorzeniu tego postępowania, nie znajdując w tym całym zdarzeniu znamion przestępstwa. Z takim rozstrzygnięciem oczywiście się nie zgodziliśmy, złożyliśmy zażalenie do sądu na tę decyzję, ale czuję się w obowiązku poinformować Wysoką Komisję o tym fakcie.

Jesteśmy do dyspozycji państwa posłów. Postaramy się odpowiedzieć na wszystkie pytania. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Jaka była decyzja sądu?

**Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:**

Niestety, sąd utrzymał w mocy decyzję prokuratury. W tej chwili czekamy na pisemne uzasadnienie. Jeszcze do nas nie dotarło.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Dziękuję, panie prezesie. Myślę, że teraz pozwolimy się wypowiedzieć naszym gościom, żeby zdobyć wiedzę na temat opinii związków zawodowych na ten temat. W tej chwili to one mają zarządzać resztkami, tym co pozostało z majątku FWP. Później udzielię głosu członkom Komisji.

Kto z państwa chciałby zabrać głos jako pierwszy? Bardzo proszę.

**Wiceprzewodniczący KK NSZZ „Solidarność” Jerzy Jaworski:**

Dzień dobry państwu, Jerzy Jaworski, wiceprzewodniczący i skarbnik Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” i jednocześnie członek rady nadzorczej obecnej spółki FWP, której udziałowcami są trzy centrale związkowe. Postaram się krótko dopowiedzieć ciąg dalszy do tego, co przedstawił przed chwilą pan prezes Najwyższej Izby Kontroli. Mam na myśli wydarzenia, jakie nastąpiły po przejęciu majątku FWP, które to przejęcie dokonało się zresztą z bardzo dużymi problemami.

Mówiąc w skrócie, zostało zwołane walne zgromadzenie i trzy centrale związkowe przejęły nadzór nad majątkiem. Rzeczywistość, jaką spotkaliśmy w spółce, niewiele odbiega od tego obrazu, jaki przedstawił pan prezes Kwiatkowski. Naszym zdaniem, jest rzeczą zastraszającą co można było zrobić z majątkiem, który powinien być nadzorowany przez Skarb Państwa. Ilość spraw sądowych, ilość stwierdzonych nieprawidłowości, ilość niewypłaconych zaległości wobec podwykonawców za remonty albo pseudo-remonty majątku FWP jest zastraszająca.

Oprócz tego rzutem na taśmę prezes wraz z radą nadzorczą przydzielili pracownikom i sobie olbrzymie podwyżki i jednocześnie zmienili regulaminy w taki sposób, aby uniemożliwić nowym właścicielom wprowadzenie tego, co stanowiło ducha przyjętej ustawy i porozumienia pomiędzy centralami związkowymi, czyli podzielenia majątku pomiędzy nowych właścicieli i gospodarowania nim w imieniu central związkowych.

W związku z tym stoimy teraz przed zadaniem naprawy przedsiębiorstwa. Uważamy, że jako centrale związkowe jesteśmy to winni pracownikom, którzy żyli w błogiej nieświadomości tego, co faktycznie dzieje się na górze, którzy sumiennie pracowali i dbali o majątek FWP najlepiej jak potrafili. Nie wiemy jednak czy w ogóle i w jakim stopniu będzie możliwe odzyskanie majątku przez centrale związkowe.



Szczególnie bulwersująca jest sprawa dywidend, którą poruszył już pan prezes NIK. Jak zostało wspomniane, pieniądze ze sprzedaży majątku nie szły na kapitał zapasowy ani na zabezpieczenie bazy, która w spółce jeszcze pozostała. Gdyby tak było, to można by jeszcze zrozumieć działania osób zarządzających. Niestety, dywidenda w sposób perfidny była wyprowadzana do Fundacji „Porozumienie”, która w większości z tych pieniędzy nabywała inny majątek, ale już w swoim imieniu. Nie jest tajemnicą, już dawno temu powzięliśmy na ten temat wiedzę, że fundacja licząc się z tym, iż centrale związkowe będą stosowały wobec niej regres, na gwałt wyprzedaje teraz swój majątek. Co ciekawe, nie jest on sprzedawany podmiotom przypadkowym, ale podmiotom powiązanym.

Zwracam uwagę, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego w sprawie majątku FWP jest chyba najdłużej niewykonanym wyrokiem Trybunału w historii Polski. Ta cała sytuacja jest niezwykle deprawująca. Co na ten temat mogą sobie pomyśleć obywatele? My nie możemy się z tym pogodzić, ale jednocześnie staramy się działać w granicach prawa. Staramy się ucywilizować sytuację, jaką tam zastaliśmy, ale nie wiemy, czy z tego majątku uda nam się cokolwiek ocalić. A jeżeli nawet, to nie wiemy kiedy to nastąpi ani w jakiej formie.

Jeśli chodzi o centrale związkowe, to mamy spisane porozumienie. Chcę przypomnieć, że ponieważ w międzyczasie reprezentatywną centralą stało się Forum Związków Zawodowych, to jako trzecia centrala dołączyła ona do OPZZ i „Solidarności” i bierze udział w procesie podziału majątku FWP. Zarząd nowej spółki jest koalicyjny. Kieruje nim pani prezes Ewa Fica, z ramienia „Solidarności”. Spośród dwóch pozostałych członków zarządu jeden reprezentuje Forum Związków Zawodowych, a drugi OPZZ. W pięcioosobowej radzie nadzorczej jest dwóch przedstawicieli „Solidarności”, dwóch przedstawicieli OPZZ i jedna przedstawicielka Forum Związków Zawodowych. Na razie próbujemy wszystko ogarnąć i przynajmniej ograniczyć straty, w tym także te, które mogą ponieść podmioty w dobrej wierze współpracujące z FWP przez minione lata.

Jeśli pojawią się jakieś szczegółowe pytania, to mam nadzieję, że dwóch członków zarządu FWP Sp. z o.o., którzy są z nami na sali, będzie w stanie na nie odpowiedzieć. Bardzo dziękujemy państwu posłom, za to że majątek FWP po tylu latach stał się wreszcie własnością central związkowych. Dziękujemy także Najwyższej Izbie Kontroli, której praca jest nam niezwykle pomocna. Muszę powiedzieć, że jesteśmy zakłopotani, a raczej „zniesmaczeni” faktem, iż okazało się, że nie można skontrolować fundacji, która weszła w posiadanie majątku Skarbu Państwa z rażącym naruszeniem prawa, co widać gołym okiem. Jest to jednak nie pierwszy przypadek tego typu i mam nadzieję, że wszyscy, jak tu siedzimy na tej sali, będziemy starali się, aby prawo w naszym kraju było coraz lepsze. Dziękuję bardzo.

#### **Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Dziękuję panu przewodniczącemu. Bardzo proszę, kolejny mówca.

#### **Radca w Wydziale Interwencyjno-Prawnym Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Paweł Galec:**

Paweł Galec, Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych.

Szanowni państwo, fakty są takie, że OPZZ, które jest fundatorem tej fundacji, jak zostało już powiedziane, nie było beneficjentem jej majątku, ani tego co fundacja wypracowała. Faktem jest, że OPZZ wielokrotnie starało się wpłynąć na fundację, na osoby, które nią zarządzały, aby te sprawy zostały w jakiś sposób wreszcie uregulowane. Występowaliśmy z zawiadomieniami o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, staraliśmy się i współpracowaliśmy przy okazji prac parlamentarnych związanych z inicjatywą legislacyjną. Ostatnio wystąpiliśmy do właściwego ministra, którym jest minister kultury i dziedzictwa narodowego, o podjęcie stosownych działań nadzorczych wobec Fundacji „Porozumienie”. Fundacja cały czas istnieje i nadal posiada majątek, a do nas docierają niepokojące sygnały, że ów majątek jest naprędce wyprzedawany, a wszystko po to, aby reprezentatywne organizacje związkowe nie mogły dochodzić korzyści i korzyści od Fundacji „Porozumienie”, co gwarantuje zresztą związkowcom nowa ustawa. Rzecz dotyczy korzyści i korzyści, które zostały wypracowane przez minione lata.

OPZZ wspólnie z NSZZ „Solidarność” i z Forum Związków Zawodowych podejmuje także szereg czynności, które – miejmy nadzieję – cokolwiek jeszcze pomogą w tej sprawie, chociaż trzeba jasno powiedzieć, że majątek fundacji jest już w tak znacznym stopniu uszczuplony, iż rzecz będzie niezwykle trudna. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z naszych gości chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę.

Szanowni państwo, czy w tej chwili sprawa wygląda tak, że właścicielami tego majątku są organizacje związkowe? Można w ten sposób określić stan obecny?

**Wiceprzewodniczący KK NSZZ „Solidarność” Jerzy Jaworski:**

Tak, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Forma organizacyjna ma postać spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Zgadza się?

**Wiceprzewodniczący KK NSZZ „Solidarność” Jerzy Jaworski:**

Tak. Jest to FWP Sp. z o.o.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Nowy zarząd spółki został już powołany przez właścicieli, tzn. przez centrale związkowe.

**Wiceprzewodniczący KK NSZZ „Solidarność” Jerzy Jaworski:**

Tak, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Rozumiem, że przedstawiciele związków pełnią funkcje przynależne zgromadzeniu wspólników.

**Wiceprzewodniczący KK NSZZ „Solidarność” Jerzy Jaworski:**

Związkowcy pełnią funkcje nadzorcze.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Czyli w spółce jest nowa rada nadzorcza.

**Wiceprzewodniczący KK NSZZ „Solidarność” Jerzy Jaworski:**

Tak, pięcioosobowa.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Zarząd też jest już nowy.

**Wiceprzewodniczący KK NSZZ „Solidarność” Jerzy Jaworski:**

Tak, ale chcę dopowiedzieć jeszcze jedną rzecz. FWP jest zobowiązany do wypłaty Fundacji „Porozumienie” zaległej dywidendy, która została przyznana przez walne zgromadzenie, ale niewypłacona, ponieważ nie było na to środków. Chodzi o dywidendę za lata 2013-2014. Ta niewypłacona dywidenda cały czas nad nami wisi. Po pierwsze, FWP nie posiada środków, które mogłyby zostać wypłacone, a po drugie, odsetki ustawowe, jakie są naliczane od zaległej dywidendy, są o wiele bardziej korzystne dla fundacji niż jakakolwiek inna forma inwestycji tych środków. Jest to kolejna tykająca bomba z opóźnionym zapłonem.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Dziękuję. Czy Ministerstwo Skarbu Państwa widzi jakąś możliwość działania w tej sytuacji? Czy resort znajduje jakieś podstawy prawne pozwalające na podjęcie skutecznych działań w celu odzyskania majątku?

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Mikołaj Wild:**

Szanowni państwo, temat Funduszu Wczasów Pracowniczych jest mi o tyle bliski, że jeszcze w czasie pracy w Prokuraturii Generalnej reprezentowałem Ministra Skarbu Państwa w postępowaniach toczących się we wszystkich instancjach, łącznie z Sądem Najwyższym, poprzez które usiłowaliśmy odzyskać majątek FWP. Jest to jedna z nielicznych poniesionych przez nas porażek, ale bardzo bolesna.

Fakt, że była to porażka, to prawdę mówiąc efekt tylko jednego założenia, na którym oparł się Sąd Najwyższy. Otóż Sąd Najwyższy przyjął, że majątek dawnego Funduszu

Wczasów Pracowniczych nie był wcześniej majątkiem państwowym. Ujmując to najbardziej delikatnie jak można, trzeba stwierdzić, że Sąd Najwyższy umył niejako ręce od rozstrzygnięcia w tej sprawie. Sąd zawiesił odpowiedź na pytanie i powiedział, że w wyniku zaniechania status mienia pozostałego po dawnym Funduszu Wczasów Pracowniczych jest niesprecyzowany. Z całą pewnością zostało jednak przesądzone, iż wniesienie aportu było nieskuteczne. Oznacza to, że do momentu wejścia w życie ustawy w 2015 r. FWP Sp. z o.o., pomimo wpisów do ksiąg wieczystych, nie była właścicielem sprzedawanych nieruchomości. Wszelkie nabycia były dokonywane jedynie na zasadzie rękojmi publicznej wiary ksiąg wieczystych. Obowiązywało założenie, że mamy do czynienia z podmiotami działającymi w dobrej wierze, które nie wiedziały o całej sytuacji. Szczerze mówiąc, jest to pewna fikcja prawna.

Jeśli miałbym w tym momencie wskazać jakąś naukę, która powinna dla nas płynąć z tej sytuacji, to byłoby nią zalecenie przyjęcia regulacji, być może nawet na poziomie ustawowym, iż w naszym kraju nie istnieje coś takiego, jak mienie niczyje. Jeżeli nie wiadomo, do kogo mienie należy, to należy ono do Skarbu Państwa. Taka regulacja sprawi, że zmniejszy się zagrożenie faktycznego rozkradzenia takiego majątku. Gdyby taka zasada funkcjonowała, nie mielibyśmy teraz do czynienia z takim wyrokiem Sądu Najwyższego, z którym się spotkaliśmy. Nie mielibyśmy również do czynienia z sytuacją, w której majątek był rozprzedawany przez podmiot, który zdawał sobie sprawę z tego, że nie jest jego właścicielem tylko po to, aby teraz żądać dywidendy za gospodarowanie majątkiem, do którego nie miał w ogóle prawa. Proszę zwrócić na to uwagę. Ekonomiczny właściciel FWP Sp. z o.o. nie miał żadnych praw do nieruchomości, którymi gospodarował. Tak orzekł Sąd Najwyższy. Sąd Najwyższy orzekł także, że Skarb Państwa również nie miał żadnych praw do tego majątku, co w konsekwencji pozwoliło sądowi na niezajęcie w kwestiach własnościowych żadnego stanowiska. Wystarczyło to jednak, aby Sąd Najwyższy oddalił zgłaszane przez nas roszczenia windykacyjne. To, czego domagał się Minister Skarbu Państwa, to było wydanie nieruchomości zawłaszczonych przez ówczesną spółkę.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Panie ministrze, rozprawa toczyła się przed jakim sądem? Przed sądem okręgowym?

**Podsekretarz stanu w MSP Mikołaj Wild:**

Sprawa toczyła się najpierw przed Sądem Okręgowym w Szczecinie, później przed Sądem Apelacyjnym w Szczecinie, a następnie przed Sądem Najwyższym.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Ja zrozumiałem, że do Sądu Najwyższego zostało skierowane pytanie prawne. Czy tak było?

**Podsekretarz stanu w MSP Mikołaj Wild:**

Nie, panie przewodniczący. To nie było pytanie prawne, to była nasza skarga kasacyjna od wyroku oddalającego roszczenie wydobywcze, w którym Minister Skarbu Państwa domagał się wydania stu kilkudziesięciu nieruchomości, dokładnej liczby w tej chwili nie pamiętam, władanych bez podstawy prawnej przez ówczesną spółkę Fundusz Wczasów Pracowniczych Sp. z o.o. Sądy wszystkich instancji przyznały, że akt wniesienia aportu przewidziany ustawą, której niekonstytucyjność stwierdził Trybunał, był nieważny. Inaczej mówiąc, nie miał skutków prawnych. Nie nastąpiło zatem skuteczne wniesienie aportu do spółki. Jednak jednocześnie Sąd Najwyższy przyjął, że Skarb Państwa nie wykazał, iż to jemu przysługuje własność tych nieruchomości. W ocenie Sądu Najwyższego było to mienie ogólnonarodowe, które należało do różnych podmiotów. W ten sposób, poprzez faktyczne nieprzesądzenie kwestii własnościowych i pewną nieufność wobec zawiadywania majątkiem przez państwo mamy sytuację taką, jak obecnie. Kiedy związki zawodowe uzyskały wreszcie wpływ na gospodarowanie w spółce FWP Sp. z o.o., który na marginesie mówiąc powinny posiadać od samego początku, okazało się, że w tej chwili nie ma za bardzo czym w tej spółce gospodarować.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Dziękuję, panie ministrze. Nie mam w materiałach zaznaczonego przedstawiciela Prokuraturii Generalnej. Czy jest ktoś z Prokuraturii obecny na dzisiejszym posiedzeniu. Pan reprezentuje Prokuratorię?

**Dyrektor Departamentu Studiów i Analiz Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa Paweł Dobroczek:**

Paweł Dobroczek, dyrektor Departamentu Studiów i Analiz Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa, panie przewodniczący, w zastępstwie pana prezesa.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Czy podziela pan stanowisko zaprezentowane przez pana ministra?

**Dyrektor Departamentu Studiów i Analiz Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa Paweł Dobroczek:**

Tak, panie przewodniczący. W pełni podzielam stanowisko i uwagi Ministerstwa Skarbu Państwa.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

W tej sprawie Skarb Państwa reprezentowała Prokuratoria.

**Dyrektor Departamentu Studiów i Analiz Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa Paweł Dobroczek:**

Zgadza się. Prokuratoria wykonywała czynności za ministra Skarbu Państwa. Występowaliśmy przed sądami. Faktycznie było tak, jak przedstawił to pan minister. Tytułem uzupełnienia dodam może, że była jedna sprawa, w której chodziło o wydanie wielu nieruchomości, ale oprócz tego toczyło się jeszcze kilkadziesiąt postępowań dotyczących pojedynczych nieruchomości. Po wyrokach Sądu Najwyższego w pewnym momencie nastąpiła rezygnacja z wnoszenia apelacji skarg kasacyjnych, ponieważ generowałyby to zupełnie niepotrzebne koszty. Ogólnie mówiąc, prowadzone postępowania, z przyczyn wskazanych wcześniej zakończyły się dla nas negatywnie.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Czy w tej chwili toczy się jakieś postępowanie związane z tym majątkiem?

**Dyrektor Departamentu Studiów i Analiz Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa Paweł Dobroczek:**

Nie, w tej chwili nie ma już takich postępowań. Zakończyły się one w latach 2008-2009. Wtedy miały miejsce ostatnie postępowania.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Czy widzi pan podstawy prawne do wznowienia jakiegoś postępowania?

**Dyrektor Departamentu Studiów i Analiz Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa Paweł Dobroczek:**

Nie wydarzyło się nic takiego, co mogłoby stanowić podstawę do wznowienia. Nie wystąpiły takie okoliczności. Przynajmniej ja nie znam takiej okoliczności. Wyniki kontroli NIK nie mogą, niestety, stanowić takiej podstawy.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Dziękuję. Pan minister, bardzo proszę.

**Podsekretarz stanu w MSP Mikołaj Wild:**

Z chwilą, w której definitywnie zostało przesądzone, że majątek FWP nie był wcześniej majątkiem Skarbu Państwa, Skarb Państwa utracił tytuł do składania roszczeń wobec tego majątku. W tym tkwi istota problemu. Poprzez prawomocne rozstrzygnięcia sądowe Skarb Państwa został wyrzucony poza nawias tej sprawy. Tak to wygląda. W tej chwili Skarb Państwa nie może już się z tym problemem dalej mierzyć, a konkretnie nie może tego czynić minister Skarbu Państwa, ponieważ interesy nie są powiązane z majątkiem państwowym.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

O głos poprosiła pani Ewa Fica, prezes zarządu Funduszu Wczasów Pracowniczych Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Bardzo proszę, pani prezes.

**Prezes zarządu FWP Sp. z o.o. Ewa Fica:**

Dzień dobry państwu. Dziękuję za udzielenie głosu, panie przewodniczący. Wyjaśniam, że o głos poprosiłam nieco wcześniej, ponieważ chciałam dopowiedzieć kilka zdań do słów pana prezesa Kwiatkowskiego oraz pana Jaworskiego, członka naszej rady nadzorczej.

Fundacja „Porozumienie” jest zmorą FWP. Największą bolączką są w tej chwili konsekwencje niewykonania przez siedemnaście lat wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Nie były także wdrażane, od 2004 r., kolejne zalecenia Najwyższej Izby Kontroli, aby przeprowadzić stosowne prace legislacyjne w tym zakresie. Gdyby nie to, wydaje mi się, że dziś nie byłoby takiej sytuacji, iż majątek FWP ma postać szczątkową.

Szanowni państwo, nie udało się udaremnić grabieży w białych rękawiczkach. Ja tak to nazywam. Prosty przykład. Fundacja „Porozumienie” była większościowym udziałowcem FWP i za pieniądze FWP budowała hotel Daglazja w Kórniku niedaleko Poznania. Wszystko opierało się na umowach zawieranych z FWP, że ten kupi nowopowstały hotel za kwotę 10 000 tys. zł. Tymczasem prezes FWP powołany przez fundację wyraźnie pisał, w ciągu trzech miesięcy, że nie jest w stanie tego zrobić, ponieważ FWP nie ma pieniędzy, gdyż mniejszościowi udziałowcy domagają się dywidendy. W konsekwencji FWP odstępuje od umowy i z tego tytułu płaci karę w wysokości 1500 tys. zł. Nikt mnie nie przekona, że przez trzy miesiące ani zarząd, ani większościowy udziałowiec nie wiedzieli o tym, jak wygląda sytuacja w spółce.

Co się dzieje później? Następuje wypłata dywidendy. W przypadku udziałowców mniejszościowych jest to kwota 500 tys. zł. Dla udziałowca większościowego przypada kwota 3600 tys. zł. Wiadomo było, że robiono najróżniejsze tzw. „myki”. W tej chwili największym naszym problemem jest to, jak skutecznie występować z roszczeniami, ponieważ byli zarządzający postępowali bardzo sprytnie i umiejętnie. W postępowaniach pojawiają się bez przerwy te same nazwiska osób, które znajdowały się przy władzy, w kręgach decyzyjnych OPZZ.

Kolejny przykład, wykazany zresztą przez Najwyższą Izbę Kontroli. Szanowni państwo, posiadamy nieruchomość zlokalizowaną w miejscowości Ruciane Nida. W poprzedniej kadencji Sejmu minister środowiska odebrał nam możliwość prowadzenia tam turystyki. Decyzja w tej sprawie była jednoznaczna. W tej chwili nadleśnictwo żąda od nas zwrotu nieruchomości, a jest to bagatela 3000 tys. zł. Jeżeli do funduszu rzekomo przekazano majątek, a Najwyższa Izba Kontroli w efekcie przeprowadzonej kontroli potwierdza, że nieruchomość należy do nas, to dlaczego teraz żąda się od nas, praktycznie rzecz biorąc, zwrotu wszystkiego i to za tzw. „darmochę”? Pamiętajmy, że w grę wchodzi ponad 3000 tys. zł. Żebyście państwo dokładnie wiedzieli o co chodzi, to powiem jeszcze, że były minister środowiska zabronił nam prowadzenia działalności na tej nieruchomości, a tymczasem utworzona została nowa spółka, której zadaniem jest prowadzenie działalności turystycznej pod tym samym adresem. Dodatkowo osoby, które prowadzą tę działalność, mają takie nazwiska jak niektórzy przedstawiciele nadleśnictwa i lokalnych władz. Może to przypadkowa zbieżność? Tego nie wiem.

Szanowni państwo, kolejna sprawa. Doprowadzono do zawarcia umów dzierżawy, które podpisywano na 20 lat, a nawet na 30 lat z prawem pierwokupu. Dodatkowo udzielano w nich zgód na rozbudowę obiektów, co skutkowało tym, że w rozliczeniach można było sądzić FWP o zwrot poniesionych nakładów. Skutki tego są tragiczne. W tej chwili posiadamy 12 ośrodków wyłączonych. Celowo doprowadzono je do ruiny. Ośrodków, które w tamtych latach miały na wyposażeniu łazienkę w każdym pokoju, z pewnością nie da się zaliczyć do zapyziałego standardu z lat 50-tych ubiegłego wieku. Można śmiało stwierdzić, że jest to jak najbardziej standard czasów współczesnych. Te ośrodki kilka lat są już wyłączone z użytkowania. Miałam wątpliwą przyjemność wizytować niektóre z nich. W tej chwili to oczywiście my za nie odpowiadamy, ale mam nadzieję, że właściwe organy ścigania przyjrzą się dokładnie zarówno fundacji, która miała wcześniej ogromny wpływ na funkcjonowanie tych nieruchomości. Naszym zdaniem, wyłączenie tych obiek-

tów i doprowadzenie ich do obecnego stanu miało na celu tylko jedno, tzn. aby można było za tzw. przysłowiową złotówkę zbyć ten majątek. Wspomniane ośrodki wymagają teraz przeprowadzenia kapitalnego remontu, a czasami nie ma innej alternatywy jak wyburzenie. Na to wszystko potrzebne są pieniądze.

Ustawodawca miał zamiar przekazać centralom związkowym majątek FWP, tymczasem dziś jesteśmy w sytuacji, że stoi przed nami zadanie przeprowadzenia wyceny i policzenia, czym naprawdę dysponujemy i jakie zobowiązania musimy uregulować. Toczy się wiele spraw, w których zaangażowane są znaczące firmy mające powiązania z remontami prowadzonymi we wszystkich naszych ośrodkach. Okazuje się na przykład, że gdzieś w rozliczeniu dawano sanatorium, bo za coś nie zostało zapłacone. Niektóre wykonane roboty kwestionujemy, a wykonawca sądzi się z nami z tego tytułu. Jeśli chodzi o sprawy sądowe, to na dziś ich wartość wynosi ok. 5000 tys. zł.

Warto także podać, że do samego końca, niemal do momentu, kiedy ustawa miała wejść w życie, rozpoczynano szereg rzekomych inwestycji. Oficjalnie twierdzono, że posiada się środki na realizację tych inwestycji, co było oczywistą nieprawdą. Naszym zdaniem, składano fałszywe oświadczenia. Przy pomocy jednej linii kredytowej, którą dysponował poprzedni zarząd, w sumie była to kwota ok. 5500 tys. zł, zamierzano sfinansować inwestycje, których wartość przekraczała, zgodnie z planem, 10 000 tys. zł. Fizycznie nie było więc pieniędzy niezbędnych do zapewnienia finansowania tych inwestycji. Zatrzymanie tych inwestycji w tej chwili to kolejna starta dla spółki. Wyniesie ona ok. 4000 tys. zł. FWP nie było stać na te inwestycje, ale tylko dlatego, że wypłacano nie należne dywidendy. Nie znam się na tym, mogę się więc mylić, ale uważam, że wypłata tych dywidend powinna być ścigana z urzędu.

Stan techniczny, chociażby tylko tych 12 wyłączonych budynków świadczył wyrażnie o tym, że trzeba było inwestować. Tymczasem miała miejsce rzecz niewyobrażalna. Sprzedawano inne budynki, które do dziś funkcjonują i pozwalają zarabiać nowym właścicielom, ale pieniądze ze sprzedaży nigdy nie były inwestowane w odtworzenie majątku. Trafiały one natomiast wprost na konta Fundacji „Porozumienie”, która – jak było powiedziane wcześniej – przy pomocy tych środków rozbudowywała się i pozyskiwała nowe nieruchomości. To wszystko odbywało się za pieniądze FWP.

W tej chwili mamy do wypłacenia wraz z odsetkami, jeśli się pomyślę, to pan prezes mnie skoryguje, kwotę prawie 2500 tys. zł. Tych pieniędzy nie mamy. Trzeba o tym pamiętać. Po wejściu do spółki central związkowych, jako współwłaścicieli, zastaliśmy przejeżdżoną linię kredytową, trzydzieści kilka tysięcy złotych na koncie i co niemiara zobowiązań oraz wyłączone budynki i podpisane takie regulaminy wewnętrzne, które przewidywały osiemnastokrotne odprawy dla pracowników, co musiałoby doprowadzić do utraty płynności finansowej. W konsekwencji firmę czekałaby upadłość i sprzedaż majątku. W tym przypadku odprawy sięgnęłyby łącznie kwoty od 8000 tys. zł do 10 000 tys. zł. Wydaje się, że celem tego wszystkiego miało być doprowadzenie do upadłości spółki w możliwie niedługim okresie.

W tej chwili mamy mnóstwo tzw. trupów szafie. Rzeczywiście mamy z nimi duży problem oraz kłopot z tym, w jaki sposób doprowadzić firmę do stanu, w którym będzie mogła prowadzić normalną działalność operacyjną. Mamy z tym jednak poważny problem, zwłaszcza jeśli chodzi np. o dywidendę i wskazany majątek, czyli 293 nieruchomości, z których funkcjonuje zaledwie 41. Mamy nadzieję, że skoro po 17 latach został wreszcie wykonany wyrok Trybunału Konstytucyjnego, to także będziemy mogli liczyć na wsparcie ze strony instytucji rządowych, chociażby w takim zakresie, żeby jak mówił pan prezes Kwiatkowski, prokuratura nie umarzała niektórych postępowań. Osobiście złożyliśmy zawiadomienie do prokuratury. Powołaliśmy się w nim na protokół NIK w zakresie wypłacania dywidendy przez spółkę. Minął miesiąc od tego czasu i nie mamy jeszcze żadnej odpowiedzi.

Pan prezes nas trochę zasmucił, mówiąc szczerze, kiedy powiedział że sprawy są umarzane. Gdyby tak się stało, to staniemy przed faktem pozyskania czegoś, czego nie będziemy w stanie ani dostosować do potrzeb rynku, ani zachować w odpowiednim stanie. Uważam, że dziś, kiedy społeczeństwo przygląda się nam wszystkim bardzo uważnie, nie byłoby to dobrym wyjściem z sytuacji.

Mam nadzieję, że Komisja, która zajęła się wreszcie tym problemem, oraz Najwyższa Izba Kontroli dadzą nam przynajmniej jakieś wskazówki jak działać dalej w dalszych krokach wobec Fundacji Porozumienie, która jako podmiot zarządzała jedynie cudzym majątkiem, bo o ile dobrze pamiętam, panie ministrze, wyroki sądów podkreślały niewykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego i dlatego Ministerstwo Skarbu Państwa nie miało najmniejszych szans na odzyskanie majątku. Trybunał wyraźnie stwierdził, że należy podjąć wszystkie kroki w celu uregulowania sytuacji właścicieli. Tymczasem w tej chwili sprawy byłego prezesa o niegospodarność i sprzedaż majątku po cenach dumpingowych zostały praktycznie wszystkie umorzone, a w uzasadnieniu napisano, że przyczyną był faktyczny brak właściciela. Inaczej mówiąc, zarządzał na cudzym, a więc nikomu nie wyrządził krzywdy.

Mamy ciągle nadzieję, że znajdzie się taki przepis, taka regulacja, która stworzy warunki ku temu, aby ludzi, którzy sprzeniewierzyli majątek, będzie można ścigać zgodnie z literą prawa. Mamy o to do państwa prośbę. Kierujemy ją do państwa posłów i do NIK. Jeśli chodzi o NIK, to zapraszamy na kolejną kontrolę, bo z pewnością nie wszystko udało się zweryfikować. Być może znajdzie się jeszcze bogaty, nowy materiał. Tak czy inaczej, prosimy o interesowanie się tą sprawą. Jest ona bardzo ważna i to nie tylko dla nas, dla nowego zarządu i nowych właścicieli, ale chyba przede wszystkim dla ludzi, którzy złożyli się na dorobek FWP. Nikt z obecnych na sali nie ma dwudziestu lat i dlatego chyba pamiętamy czasy, w jaki sposób gromadzono środki FWP. Były one zbierane w przedsiębiorstwach, a zatem pochodziły tak naprawdę z kieszeni zwykłego Kowalskiego. Oznacza to, że mienie FWP to mienie wielu milionów ludzi, którzy na nie ciężko pracowali.

Jeszcze raz bardzo proszę o to, aby państwo posłowie i Wysoka Komisja pomogli nam, jeśli tylko pojawi się ku temu sposobność. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Dziękuję pani prezes. Pan Krzysztof Kwiatkowski, prezes NIK, bardzo proszę.

**Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:**

Proszę państwa, jako funkcjonariusz publiczny muszę cyzelować słowa, ale nie mam żadnej wątpliwości w tych kwestiach i pozwolę sobie uzupełnić moją wypowiedź o kilka nowych faktów. Jestem przekonany i mówię to z całą odpowiedzialnością, że w przypadku FWP mamy do czynienia z klasyczną formą uwłaszczenia się grupy osób, powiem to dyplomatycznie, na majątku publicznym.

Jeśli chodzi o kontrolę NIK, to wywołała ona u nas żywe dyskusje. Jest to tzw. kontrola specjalna, zarządzona na podstawie mojej osobistej decyzji. Trwała naturalnie dyskusja na temat tego, ile możemy kontrolować przy obecnym galimatiasie prawnym. Mówiąc jednak, że nie posiadam najmniejszej wątpliwości, iż w tym przypadku mamy do czynienia z kwintesencją uwłaszczenia się na majątku państwowym, liczę się z różnymi konsekwencjami moich słów.

Musicie państwo wiedzieć, że Fundacja „Porozumienie” skierowała wniosek do wojewódzkiego sądu administracyjnego skarżący działania NIK, które w ocenie fundacji polegały na podjęciu bezprawnych czynności w kontekście podjęcia próby kontroli w samej fundacji jako takiej. Na szczęście sąd administracyjny tę skargę oddalił.

Szanowni państwo, chciałbym abyście mieli świadomość, iż ja nie mam wątpliwości, że sprawa kontroli fundacji mogła mieć absolutnie kluczowe znaczenie dla wyjaśnienia problemu. Pozwoliłaby nam ona na udzielenie odpowiedzi na pytania o to, jaki jest faktyczny stan majątkowy, jakie były podejmowane decyzje, co zrobiono z pieniędzmi, jakie umowy zawierano itd. Jakąś wiedzę na ten temat posiadamy, ale nie mogłem państwu o niej mówić, ponieważ nie jest to wiedza pozyskana w wyniku kontroli. Nie mogliśmy przeprowadzić czynności w samej fundacji. Gdyby tak się stało, to zdobyta wiedza mogłaby stanowić podstawę kierowania odpowiednich wniosków do prokuratury, tyle że, niestety, uniemożliwiono nam przeprowadzenie tych czynności.

Myślę, że możecie sobie państwo zadawać pytanie, jak to w ogóle jest możliwe, że w sytuacji, w której administracja publiczna, państwo, ówczesne Ministerstwo Pracy w 1997 r. podejmuje decyzję, później mamy wyrok Trybunału Konstytucyjnego, iż decy-

zją ustawodawcy majątek ma trafić do reprezentacji związków zawodowych, tymczasem przez tyle lat pewna grupa osób zarządzała faktycznie całością tego majątku? Jak to było możliwe? Jak zadziałał ten mechanizm? Postaram się to krótko wyjaśnić.

Pan Manicki był w latach 1990-1995 wiceprzewodniczącym OPZZ. Od 1995 r. był sekretarzem stanu w Ministerstwie Pracy, który nadzorował, a wręcz pilotował cały proces i decyzję o przekazaniu majątku. Jesienią 1997 r. zmienia się rząd i pan Manicki od 1998 r. ponownie jest wiceprzewodniczącym, a następnie przewodniczącym OPZZ. Od czerwca 2001 r., co najmniej do sierpnia 2015 r., nie wiem jak było dalej, dlatego muszę wskazać sierpień, pan Manicki jest przewodniczącym rady Fundacji „Porozumienie”, a w latach 1999-2004 dodatkowo członkiem rady nadzorczej FWP.

Drugą osobą kluczową dla wydarzeń, które przedstawiam jest pan Wojciech Kaczmarek, od maja 1998 r. do 2008 r. wiceprzewodniczący OPZZ, później przewodniczący rady nadzorczej FWP, a od 2001 r. do dziś, zgodnie z odpisem z KRS, cyteluję wypowiedź, ponieważ liczę się z różnymi kontaktami natury prawnej, które mogą być konsekwencją każdego wypowiedzianego przeze mnie słowa, ale i na to jestem przygotowany, pan Kaczmarek jest prezesem zarządu Fundacji „Porozumienie”.

Powiem jeszcze państwu, jak to zostało przeprowadzone, cały ten proces od strony prawnej. W okresie funkcjonowania FWP akt założycielski spółki podlegał kilkunastu modyfikacjom. Nałóżcie to państwo na chronologię zdarzeń, o których mówiłem wcześniej, czyli pan Manicki najpierw w OPZZ, później w ministerstwie, potem ponownie w OPZZ i wreszcie w fundacji. Żeby nie było żadnych wątpliwości, od razu mówię, że to wszystko do czego doszło stało się kosztem OPZZ. Wszystko było bowiem domeną grupy osób prywatnych. W jaki sposób zostało to przeprowadzone? W listopadzie 2001 r., na mocy uchwały nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników FWP Sp. z o.o. wprowadzono zmiany w akcie założycielskim spółki. Zniesiono uprzywilejowanie wspólnika założyciela, tj. OPZZ, a przypominam, że wtedy pan Manicki reprezentował jeszcze OPZZ, polegające na uprzywilejowaniu udziałów co do prawa głosu. W dniu 27 listopada 2001 r. własność 100% udziałów OPZZ w FWP została przeniesiona, w drodze darowizny na rzecz Fundacji „Porozumienie”, której fundatorem był nie kto inny, jak OPZZ.

Następnie, w dniu 4 lutego 2002 r., na mocy uchwały nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników FWP obejmującej również inne zmiany w akcie założycielskim, podniesiona została wartość jednego udziału w spółce z określonej kwoty do innej kwoty i jednocześnie zmniejszono wartość udziałów. Oznaczało to, że OPZZ straciło realny wpływ na to, co się działo w spółce. Zauważcie państwo, co szło w parze z tymi zmianami, co się wówczas działo. Pan Manicki przenosił pola swojej aktywności z instytucji, które były ważne na danym etapie decyzyjnym do tych, do których trafiały określone kompetencje i majątek FWP.

Szanowni państwo, szczerze mówię, powiedziałem to zresztą już na początku posiedzenia, że kontrola FWP jest najsmutniejszą ze wszystkich, z którymi miałem okazję się zapoznać w mojej karierze w NIK. Nie widziałem dotychczas lepszego przykładu, większej kwintesencji tego, jak w sposób świadomy, przepraszam za sformułowanie, można transferować określony majątek do określonych podmiotów sprzęgniętych z określonym układem personalnym. Mówię teraz nieco eufemistycznie, ale wcześniej podałem daty i nazwiska oraz pełnione funkcje niektórych zainteresowanych osób.

#### **Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Dziękuję, panie prezesie. Poseł Robert Telus, bardzo proszę.

#### **Poseł Robert Telus (PiS):**

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, panie prezesie, tego wszystkiego nie można wręcz słuchać. To są takie informacje, tego typu wiedza, że mam wrażenie, iż żyjemy w państwie bezprawia.

Drodzy państwo, niedawno dowiedzieliśmy się, że sąd skazuje i wsadza do więzienia osobę niepełnosprawną za kradzież jednego batonika. Jednocześnie w naszym kraju mają miejsce zdarzenia opisane przez pana prezesa NIK. Milionowe afery, wielomilionowe przekręty, bo tak to trzeba nazywać. Pan prezes Kwiatkowski nie może powiedzieć pewnych rzeczy, ale nam posłom wolno. Mamy do czynienia z ordynarnymi przekrętami.



Okrada się państwo i społeczeństwo. Na Fundusz Wczasów Pracowniczych płaciliśmy składki jeszcze my, ale płacili je także nasi rodzice. Przypominam, to był fundusz pracowniczy, a my pozwalamy na tego typu sytuację. W jakim kraju my żyliśmy?

Panie przewodniczący, składam wniosek formalny, abyśmy nie poprzestali w tym przypadku jedynie na dyskusji. Proponuję, aby prezydium przygotowało dezyderat i abyśmy złożyli w tej sprawie wniosek do prokuratora generalnego wraz z protokołem kontroli NIK. Wnoszę także o poinformowanie o sprawie CBA. Musimy to zrobić. Jeżeli my, jako Komisja, tego nie zrobimy, jeśli mając wiedzę, którą przed chwilą pozyskaliśmy nie zrobimy nic, to także na nas spadnie odpowiedzialność za to, co się do tej pory działo. Nie możemy na to pozwolić.

Panie prezesie, chciałbym jeszcze skierować pod pana adresem kilka słów pochwały. Dziękujemy, że się pan za tę kontrolę zabrał. Szkoda tylko, że stało się to tak późno. Można to było uczynić wcześniej, ale dzięki kontroli zdobyliśmy materiał, który pozwala na dalsze zajmowanie się tym problemem. To, o czym usłyszeliśmy, jest po prostu niewyobrażalne. Przywołam jeszcze raz ten sam przykład, szanowni państwo. Człowiek niepełnosprawny kradnie batonik, bodaj za pięć złotych, i idzie do więzienia, a tymczasem miliony złotych są transferowane do prywatnych kieszeni, bo przecież człowiek będący ministrem przekazał majątek państwowy związkom zawodowym, później fundacji, aż wreszcie stał się właścicielem tego majątku. To się nie mieści w głowie.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Dziękuję, panie pośle. Głos ma pan poseł Moskał.

**Poseł Kazimierz Moskał (PiS):**

Panie przewodniczący, panie prezesie, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, z pewnością każdy z nas, kto będzie się wypowiadał, wypowie się w podobnym tonie, że to skandal. To co usłyszeliśmy jest niewątpliwie skandalem, ale moje pytanie brzmi, czy to tylko jednostkowy przypadek? Wiemy, że istniały różnego rodzaju powiązania polityki z biznesem i działalnością związkową i że bardzo często przybierały one patologiczną formę. O wielu rzeczach mówiliśmy i nadal mówimy w tym kontekście. Sytuacja w FWP to tylko jeden z przykładów zawłaszczania państwa, ale z pewnością nie jedyny. Publiczne instytucje nie powinny nigdy być prywatnym folwarkiem kogokolwiek, ale niestety, osoby funkcjonujące w życiu publicznym często zawłaszczały majątek państwowy. Mógłbym podać wiele przykładów związanych z politykami i instytucjami, ale nie o to teraz chodzi.

Szanowni państwo, mam żal do wszystkich instytucji. Praktycznie bowiem, od lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku wszyscy wiedzieli, co się dzieje i mimo to było przyzwolenie na taką działalność. Przyzwalano na to w ministerstwie, ale również, co szczególnie niepokoi, przywalały na to organy ścigania. Wszyscy „dawali przykrywkę” i otwierali nieomal parasol ochronny nad tymi działaniami. To wręcz nieprawdopodobna rzecz.

Konkludując, chciałbym pójść nieco dalej tokiem myślenia posła Telusa. Wypowiedź pana ministra i przedstawiciela Prokuratury Generalnej brzmiała tak, że chociaż stało się źle, to nie mamy w tej chwili podstaw do tego, aby ponownie wszcząć postępowanie lub podejmować jakiegokolwiek działania w tej sprawie, ponieważ Sąd Najwyższy wydał już wyrok i musimy się z tym pogodzić. My nie oczekujemy takiej postawy, szanowni państwo. Jeśli chodzi o wymiar sprawiedliwości, posłowie nie mogą wpływać na jego decyzje, ale możemy wpływać na organy władzy wykonawczej. Możemy od nich oczekiwać określonych zachowań i dlatego ja osobiście oczekuję, że minister Skarbu Państwa i Prokuratura Generalna zweryfikują swoje dotychczasowe działania i znajdą taki sposób postępowania, który położy kres tej patologii. My nie możemy jej tak po prostu zaakceptować, a sytuacja przedstawia się tak, że wynik kontroli NIK jest jaki jest, ale minister jest czysty, umywa ręce, Prokuratura również, ponieważ sąd wydał już orzeczenie. Na coś takiego się nie zgadzam. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Pani poseł Chrobak, bardzo proszę.

**Posel Barbara Chrobak (Kukiz15):**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, mam pytanie do pana prezesa Kwiatkowskiego. W wynikach kontroli znalazłam zapis, że prokurator stwierdził, iż transakcje nie skutkowały dla pokrzywdzonej spółki wyrządzeniem znacznej szkody majątkowej. Kwota była poniżej 200 tys. zł i dlatego sprawa została umorzona. Czy to oznacza, że nie było zmiany kwalifikacji prawnej, że ta sprawa nie została przekazana do innej jednostki? Z tego, co mi wiadomo, przy wyższej kwocie sprawą zajmuje się inna jednostka prokuratury. Chciałabym na ten temat uzyskać bardziej szczegółowe informacje. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Bardzo proszę.

**Doradca prawny w Departamencie Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji NIK Jan Szczerba:**

Jan Szczerba, Najwyższa Izba Kontroli. Pani poseł mówi o postępowaniach prokuratorskich, które toczyły się w latach 2005-2011. Chodziło o zbywanie poszczególnych nieruchomości. Postępowanie zakończyło się w 2011 r. postanowieniem o umorzeniu dochodzenia. Uzasadnienie umorzenia liczy sobie 214 stron. Najwyższa Izba Kontroli trafiła na to postanowienie w trakcie kontroli w Ministerstwie Skarbu Państwa. W tym postanowieniu prokurator opisuje poszczególne transakcje. W sumie jest ich kilkadziesiąt, akurat w tym postępowaniu bodaj 80. Prokurator opisuje i uzasadnia, dlaczego nie stwierdza znamion przestępstwa.

Jeśli chodzi o to, o czym mówiła pani przewodnicząca, to w Kodeksie karnym istnieje próg wartości związanej z wyrządzeniem szkody. Jednym z powodów umorzenia, podanym w konkretnym przypadku, było to, że wartość danej nieruchomości była poniżej tego progu, który określa, czy coś jest szkodą znacznych rozmiarów, czy nią nie jest.

Do toczącej się dyskusji chciałbym jeszcze dodać, że postępowania karne toczyły się od 2005 r. i były wszczynane przez organy ścigania, nie tylko przez prokuraturę, ale także przez Policję i CBA. Badane były różne wątki. Przepraszam, miałem na myśli oczywiście Centralne Biuro Śledcze, a nie CBA, które wówczas jeszcze nie istniało. Postępowania wszczynano m.in. w związku z zawiadomieniami Najwyższej Izby Kontroli, Ministra Skarbu Państwa i zwykłych obywateli. W sumie postępowania karne i sądowe trwały 10 lat. Ostatni wyrok pochodzi z kwietnia 2015 r., czyli sprzed niespełna roku i jest to wyrok uniewinniający byłego prezesa Funduszu Wczasów Pracowniczych. Prokuratura dokonała największego umorzenia w postanowieniu wydanym w 2011 r. Powoływała się wtedy m.in. na fakt, że mimo iż stwierdzono zbycie nieruchomości poniżej jej wartości, to jednak nie znaleziono znamion przestępstwa. W uzasadnieniu wskazywano również na orzecznictwo Sądu Najwyższego. W ogóle, jeśli chodzi o orzecznictwo, to ta sprawa dorobiła się, jeżeli można tak powiedzieć, bardzo bogatego orzecznictwa i to zarówno Sądu Najwyższego, jak i sądów powszechnych, rejonowych, okręgowych i apelacyjnych. Jak powiedziałem, prokurator stwierdził brak znamion popełnienia przestępstwa wskazując na to, że...

**Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:**

Przepraszam, że ingeruję w treść wypowiedzi, ale chciałbym złożyć deklarację, że jeżeli Komisja sobie tego zażyczy, to my oczywiście jesteśmy do dyspozycji i prześlemy dokumenty wskazanym instytucjom. Niezwłocznie po zakończeniu kontroli przesłałem raport zarówno do ministra sprawiedliwości, jak i do ministra koordynującego prace służb specjalnych do ewentualnego wykorzystania. Wskazaliśmy także od razu pewne wątki, które mogłyby stanowić podstawę do podjęcia określonych działań.

Aby nie zamećtać państwa analizą każdej prokuratorskiej decyzji deklaruję, że jeśli Komisja wyrazi wolę przygotowania stanowiska w tej sprawie, to moi współpracownicy są do państwa dyspozycji. Pomogą oni wychwycić z tego obszernego materiału decyzje, które budzą wątpliwości co do prawidłowości ich podjęcia.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Pani poseł Chrobak, proszę.

**Posel Barbara Chrobak (Kukiz15):**

Może należałoby wznowić postępowanie, skoro nie było zmiany kwalifikacji?

**Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:**

To jest oczywiście decyzja organów prokuratury. Możliwość wznowienia postępowania istnieje w przypadku zaistnienia pewnych okoliczności. Jesteśmy do dyspozycji Wysokiej Komisji, gdyby ta chciała skorzystać z pomocy NIK i w jakiś szczególny sposób zwrócić uwagę prokuraturze na określone aspekty sprawy.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz stanu w MSP Mikołaj Wild:**

Chciałbym się krótko odnieść do wypowiedzi pana posła. Muszę przyznać, że traktuję ją poniekąd jako realizację zasady, że żaden dobry uczynek nie pozostanie bezkarny. Dlaczego? Z tej przyczyny, że proszę zauważyć, iż wciąż mówimy o majątku organizacji związkowych. Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa na wniosek ministra skarbu rozciągała pojęcie majątku skarbowego tylko po to, aby móc zająć się tą sprawą. Ostatecznie, czarna polewka została jej podana w Sądzie Najwyższym z komentarzem, że to nie jest majątek państwowy.

W mojej ocenie stało się źle. Gdyby majątek potraktować jako majątek Skarbu Państwa, mówiąc kolokwialnie, mielibyśmy co dzielić w momencie, kiedy ustawa została przyjęta przez parlament. Misją Ministra Skarbu Państwa i Prokuraturii, jako zbrojnego ramienia resortu, jest troska o interes mienia państwowego. Oczywiście, Prokuratoria i zatrudnieni w niej prawnicy z pewnością nie będą się uchylać od współpracy ani od udzielania eksperckiego wsparcia, ponieważ mają w tym względzie duże doświadczenie. Szczerze mówiąc, nie wyobrażam sobie jednak w tej chwili środków prawnych, które mogłyby zostać podjęte przez Skarb Państwa w imieniu Skarbu Państwa. Wyklucza to wprost ustawa, która została przyjęta przez Sejm. Przyłączę się naturalnie do laudacji pana prezesa Najwyższej Izby Kontroli, bo być może gdyby nie ta kontrola, to ustawa nie zostałaby w ogóle uchwalona. Trzeba mieć świadomość tej zależności. Uchwalenie tej ustawy zbiegło się w jakiś dziwny sposób z kontrolą przeprowadzoną przez NIK. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Kto sprawuje nadzór nad działalnością fundacji?

**Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:**

Minister kultury i dziedzictwa narodowego.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Czy państwa zdaniem Fundacja „Porozumienie” działa zgodnie ze statutem? Jak to ocenia Najwyższa Izba Kontroli?

**Doradca prawny w Departamencie Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji NIK Jan Szczerba:**

W toku kontroli zwracaliśmy się do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego o przedstawienie informacji na ten temat. Można powiedzieć, że sprawa wygląda typowo. Ustawa o fundacjach, która jest ustawą, powiedzmy, dość liberalną, nie precyzuje form nadzoru ani sposobu sprawowania nadzoru. W rzeczywistości wszystko sprowadza się jedynie do formalnego zbadania, czy dana fundacja przekazała sprawozdanie. W tym przypadku minister kultury odpowiedział nam, że pod tym względem Fundacja „Pojednanie” absolutnie nie uchybia żadnym wymaganiom określonym w przepisach ustawy o fundacjach. Co roku fundacja przekazuje stosowne sprawozdania według obowiązującego wykazu. Sam minister wcześniej nie przeprowadzał w fundacji żadnej kontroli, ale to specjalnie nie powinno nikogo dziwić, ponieważ ustawa o fundacjach nie precyzuje tej sfery działalności. Jest to zupełnie inny aspekt sprawy, który, nie wykluczone, sam powinien być skontrolowany. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Czy pana zdaniem istnieje podstawa prawna do tego, aby fundacja odmówiła ministrowi kultury informacji, które są potrzebne do jej skontrolowania?

**Doradca prawny w Departamencie Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji NIK Jan Szczerba:**

Moim zdaniem, nie ma takiej podstawy prawnej. Jeżeli minister wystąpi na podstawie odpowiednich przepisów ustawy o fundacjach, które dają uprawnienia kontrolne ministrowi, to fundacja nie ma prawa odmówić udzielenia odpowiedzi.

**Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:**

Mówiąc precyzyjnie, panie przewodniczący, to jest tylko nasza ocena sytuacji. Jaka będzie w tej sprawie decyzja fundacji, nie odważyłbym się teraz przesądzić. Uważam, że jednak warto z tej ewentualności skorzystać.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Rozumiem. Odmowa fundacji w stosunku do NIK była uzasadniona, o ile dobrze zrozumiałem, powołaniem się na brak podstaw prawnych do przeprowadzenia przez Izbę kontroli w takim podmiocie, jakim jest fundacja.

**Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:**

Takie było stanowisko fundacji, ale my się z nim nie zgadzamy.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

A prokuratura podzieliła ostatecznie stanowisko fundacji. Zgadza się?

**Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:**

Prokuratura podzieliła stanowisko fundacji, aczkolwiek tego stanowiska nie podzielił sąd. Mam na myśli stanowisko, które stwierdzało, że nie mieliśmy prawa do kontroli. Przypominam, że skarga została złożona z powodu próby rozpoczęcia kontroli NIK. To wszystko pokazuje jedynie, jak bardzo skomplikowany jest stan sprawy.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Dziękuję. Pani przewodnicząca Stępień, bardzo proszę.

**Poseł Elżbieta Stępień (N):**

Przyglądając się całej sytuacji, wyraźnie widać, że jest ona wielowątkowa. Mamy do czynienia z antybohaterem, ale z pewnością nie działał on sam. Świetnie potrafił posługiwać się innymi i wykorzystywać nadarzające się okazje. W związku z powyższym wnoszę o przygotowanie przez Komisję dezyderatu.

Zgadzam się z wypowiedziami posłów, moich przedmówców, że do sprawy należy bezwzględnie powrócić. Nadrzędną wartością powinna być uczciwość. W tym przypadku mamy do czynienia z brakiem uczciwości. Nasze stanowisko wobec tej sprawy pokaże, czy przyzwalamy na taki proceder. To wszystko. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Pani poseł Borys-Szopa, bardzo proszę.

**Poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):**

Dziękuję, panie przewodniczący. Zacznę od tego, że jestem porażona informacjami i to nie tylko tymi, które przedstawiła nam Najwyższa Izba Kontroli. Wiele wniosków, które wpływały z kontroli, było już znanych opinii publicznej, zwłaszcza tej jej części, która w mniejszym lub w większym stopniu była wcześniej zainteresowana tymi zagadnieniami. Ponieważ przez wiele lat byłam związana z Komisją Krajową NSZZ „Solidarność”, było rzeczą oczywistą, iż w pewien sposób otarłam się o tę tematykę.

To, co mnie poraża w znacznie większym stopniu, to matrix, który został przedstawiony przez panią prezes Ficę, przez przedstawicieli rady nadzorczej FWP Sp. z o.o. i resort Skarbu Państwa. W tym matrixie zastanawiamy się, czy mienie FWP było mieniem Skarbu Państwa, czy może było to mienie niczyje? A jeśli było ono niczyje, to czy każdy mógł je sobie przywłaszczyć? Czy każdy mógł nim swobodnie dysponować?

Szanowni państwo, należę do pokolenia Polaków, większość z państwa zapewne tego nie pamięta, któremu co miesiąc z wynagrodzenia potrącano składki na Fundusz Wczasów Pracowniczych. Nikt się mnie nie pytał, czy tego chcę, czy nie. Kiedy w 1980 r. powstała „Solidarność”, byłam przekonana, że mienie FWP będzie także należało do związku, w którego prace tak bardzo się wówczas zaangażowałam.

Moim zdaniem, początek obecnego bałaganu ma miejsce w nieodpowiedniej interpretacji przepisów dotyczących powstania Funduszu Wczasów Pracowniczych, a więc sięga jeszcze nieszczęsnego roku 1949. Na szczęście nie pamiętam tamtych czasów. Chcę jednak podziękować za stwierdzenia zawarte w raporcie NIK. Pokazują one wyraźnie, że Fundusz Wczasów Pracowniczych powstał jako publiczna osoba prawna. Na majątek FWP złożyły się środki finansowe pochodzące z dopłat Skarbu Państwa, dochody z majątku własnego oraz z majątku Skarbu Państwa i przedsiębiorstw państwowych. U zarania dziejów, można powiedzieć, mamy mienie Skarbu Państwa, które potem, w dziwnych okolicznościach zmienia swój status, aż wreszcie na samym końcu, tj. w roku 2015, organizacje związkowe dostają do zjedzenia żabę, którą można przedstawić w taki sposób, że od tej pory jesteście wreszcie szanowni związkowcy właścicielami mienia byłego Funduszu Wczasów Pracowniczych. Z tym, że chodzi o mienie, którego de facto prawie już nie ma.

Jeśli przeprowadzilibyśmy bilans zysków i strat, myślę, że zarząd FWP się do tego przymierza albo nawet już rozpoczął takie prace, to się okaże, iż po stronie zobowiązań jest więcej niż po stronie wpływów i posiadanego majątku. Co się stało z majątkiem FWP? Po drodze do stanu dzisiejszego bardzo dobrze zorganizowana grupa ludzi przeprowadziła perfekcyjnie przygotowany skok na kasę. Dlatego, popierając wnioski moich przedmówców, uważam, że musimy pokazać nie tylko mechanizm funkcjonowania patologii, co samo w sobie nie będzie łatwe. Przypomnę bowiem, że były prezes zarządu został uniewinniony od zarzutów i potwierdził to także sąd apelacyjny w dniu 16 kwietnia 2015 r. Istnieje coś takiego jak powaga rzeczy osądzonej i będzie niezwykle trudno to zmienić. Nie znamy oczywiście treści aktu oskarżenia i nie wiemy w oparciu o jakie przesłanki sąd decydował. Być może znajdziemy inne argumenty przemawiające za naszymi racjami, ale myślę, że powinniśmy pokazać mechanizm, jaki w tym przypadku funkcjonował. Musimy pokazać, w jaki sposób doszło do uwłaszczenia się grupy ludzi i jak powstały milionowe majątki. Ta sprawa urąga wszystkim uczciwym obywatelom Rzeczypospolitej. Mam na myśli naszych rodziców, nasze rodzeństwo i nas samych oraz młode pokolenie, któremu po sobie niczego nie zostawiamy. Jedyne co tym młodym ludziom przekazemy to skorupka, wydmuszka zatytułowana Fundusz Wczasów Pracowniczych pluralistycznie zarządzany przez wszystkie centrale związkowe, którym z tego miejsca, z tego tytułu bardzo serdecznie współczuję. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Dziękuję. Wywołany przedstawiciel centrali związkowej, pan przewodniczący Jaworski, bardzo proszę.

**Wiceprzewodniczący KK NSZZ „Solidarność” Jerzy Jaworski:**

Szanowni państwo, chciałbym niejako na koniec powiedzieć coś, co myślę, że nad nami wisi i to nie tylko w tej sali. Moim zdaniem, ta kwestia musi zostać wypowiedziana.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Panie przewodniczący, do końca jest jeszcze bardzo daleko.

**Wiceprzewodniczący KK NSZZ „Solidarność” Jerzy Jaworski:**

Cieszę się, ale w tym momencie, po wypowiedziach pana przewodniczącego i pozostałych państwa posłów doszedłem do wniosku, iż muszę to powiedzieć. Może szczęściem w nieszczęściu Funduszu Wczasów Pracowniczych jest to, że jego majątek miały otrzymać centrale związkowe. Być może będzie to uwaga nie na miejscu, ale trzeba jasno powiedzieć, iż ten argument był cały czas wykorzystywany jako oręż polityczny. Bez przerwy, co jakiś czas, było to wyciągane i mówiono wtedy, że ustawa będzie, ale jeżeli związki zawodowe zaakceptują to lub tamto. Mówię w tej chwili oczywiście wyłącznie w imie-

niu „Solidarności”. Ostatni raz spotkaliśmy się z tą argumentacją przy okazji dyskusji na temat wieku emerytalnego.

Nie chciałbym, aby to źle zabrzmiało, ale majątek FWP to zaledwie procent majątku NSZZ „Solidarność”. Traktujemy to, zgodnie zresztą ze słowami pani poseł, jako nasze zobowiązanie wobec byłych członków związku, obecnych członków związku i przyszłych członków związku. Jest to nasze zobowiązanie nie tylko wobec członków związku, ale znacznie szersze, bo wobec wszystkich pracowników. Uważamy, że tym wszystkim ludziom należy się wyjaśnienie sprawy. Mniej istotne jest w tym momencie nawet to, jak wyglądała historia, tzn. czy OPZZ chciało ukryć majątek przed „Solidarnością”, czy nie chciało tego zrobić. To nie jest ważne. Jesteśmy jednak zdania, że rzecz musi być doprowadzona do końca. Na razie rozmawiamy na ten temat w dość wąskim gronie. Staramy się sprawy nie upubliczniać i nie nadawać jej medialnego charakteru. Uważamy bowiem, że jest to wstyd dla wszystkich.

W tej chwili chciałbym jeszcze bardzo podziękować, w imieniu „Solidarności”, Najwyższej Izbie Kontroli. Kontrola NIK i wszystko co się wydarzyło wokół tej sprawy świadczy, iż Najwyższa Izba Kontroli jest ciałem apolitycznym. Kontrola NIK została przeprowadzona w trudnych czasach politycznych zawirowań. Raport z kontroli jest niezwykle cenny dla nowego zarządu FWP. Nie jest on naturalnie pełny, bo nie doszło do skontrolowania Fundacji „Porozumienie” i nie wiemy co się w niej rzeczywiście dzieje, ale mimo wszystko przygotowany raport jest niezwykle cenną wskazówką, jeśli chodzi o dalsze działania.

Ponieważ ta sprawa stanowi wspólny wyrzut sumienia dla nas wszystkich, chcielibyśmy prosić parlamentarzystów o to, aby popracowali z centralami związkowymi i z prawnikami nad znalezieniem sposobu uzyskania ewentualnego regresu od ludzi, którzy nabyli majątek FWP w złej wierze. W 90% doszło do nabycia w złej wierze.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Przepraszam, panie przewodniczący, ale pan minister z resortu Skarbu Państwa sygnalizuje, że musi opuścić nasze obrady. Bardzo prosiłbym zatem o w miarę szybkie zamknięcie wypowiedzi, abyśmy mogli jeszcze raz oddać głos panu ministrowi.

**Wiceprzewodniczący KK NSZZ „Solidarność” Jerzy Jaworski:**

W takim razie już skończyłem, panie przewodniczący. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Dziękuję. Panie ministrze, czy kwestia nacjonalizacji majątku fundacji może być w ogóle rozważana? Mam jedną generalną uwagę, która nasunęła mi się po dotychczasowej dyskusji. Nie wiem, bo sprawy wnikliwie nie badałem, ale mam wątpliwości, czy ustawa przyjęta przez Sejm w 2015 r. jest dobrą ustawą. Umożliwiła ona proste przejęcie majątku przez nowy podmiot i sprawiła, że następstwo prawne podmiotu jest oczywiste. W związku z tym będą się toczyć sprawy, które ów podmiot będzie przegrywał.

**Podsekretarz stanu w MSP Mikołaj Wild:**

Dziękuję za ten głos i za możliwość wypowiedzi, panie przewodniczący. Chciałbym zostać dobrze zrozumiany. Szanowni państwo, minister Skarbu Państwa w żaden sposób nie usiłuje się wyłgać od odpowiedzialności. Ze względu jednak na kwestie związane z dostępem do informacji publicznej proponowałbym, aby rozważania na ten temat, co dalej przenieść na poziom ekspercki. Dotyczy to także pomysłów na nowe rozwiązania ustawowe, które mogłyby zostać wprowadzone w tym zakresie.

Ponieważ faktycznie muszę już zmierzać na posiedzenie Komitetu Rady Ministrów, chciałbym na zakończenie powiedzieć, że moim zdaniem w odniesieniu do fundacji nie mamy do czynienia z istnieniem praw słusznie nabytych. Na tym pozwolę sobie zakończyć moją wypowiedź. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Dziękuję, panie ministrze. Bardzo proszę, widzę kolejne zgłoszenie.

**Przedstawiciel Forum Związków Zawodowych Antoni Duda:**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, reprezentuję na dzisiejszych obradach Forum Związków Zawodowych i jego przewodniczącą, panią Dorotę Gardias.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Bardzo proszę bliżej mikrofonu.

**Przedstawiciel Forum Związków Zawodowych Antoni Duda:**

Chciałbym podziękować panu prezesowi NIK za rzetelną kontrolę. Otrzymany materiał jest dla nas bardzo cenny. Mam na myśli Forum Związków Zawodowych.

Oprócz Forum Związków Zawodowych reprezentuję również zarząd FWP Sp. z o.o., wspólnie z panią prezes Ewą Ficą. I właśnie w związku z tym chcę powiedzieć, że znajdujemy się teraz w innej sytuacji, w innym stanie prawnym. Wszystkie oddalane powództwa, o których mówił zarówno pan minister Skarbu Państwa, jak i niektórzy z posłów, były uzasadniane tym, że niedookreślony jest właściciel majątku. Dziś sytuacja jest trochę inna, ale cóż dzieje się dalej, szanowni państwo? Z powództwami o zabezpieczenie roszczeń muszą wystąpić centrale związkowe, czyli nowi współwłaściciele. Niewątpliwie komplikuje to sprawę, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę stan finansów spółki, o którym wspominała pani prezes. Niewątpliwie jest to poważny problem dla central związkowych. Mam na myśli zobowiązania, jakie pozostały po poprzednich zarządzających, te o których wiemy oraz te, o których dopiero się dowiemy.

Funkcjonujemy w spółce dopiero od grudnia 2015 r., tak jak weszła w życie nowa ustawa. Zostaliśmy powołani do zarządu spółki, w imieniu central związkowych, 22 grudnia na nadzwyczajnym zebraniu wspólników. Niemal codziennie docierają do nas informacje o nowych roszczeniach w stosunku do spółki. Spodziewam się, że tego typu problemy będą narastać. Dlatego tak istotny jest zarówno dezyderat, jak i inne rozwiązania prawne, o których mówili pan minister, pan prezes NIK i państwo posłowie. Stoi przed nami problem, który musimy rozwiązać wspólnie. Sam zarząd spółki i organizacje związkowe nie są na tyle silne, żeby problem rozwiązać samodzielnie, tym bardziej że chodzi o roszczenia do majątku, który przywłaszczyła sobie Fundacja „Porozumienie”.

Złożyliśmy zawiadomienie do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa przez byłego prezesa, zarówno jeśli chodzi o wypłacone, jak i niewypłacone dywidendy, które narażają spółkę na straty, a to pociąga za sobą określoną odpowiedzialność. Wszyscy o tym wiemy. Powiem szczerze, że liczymy na wsparcie naszych działań ze strony Ministerstwa Skarbu Państwa i przez Prokuraturę Generalną. Liczymy także na wsparcie państwa posłów, ponieważ ten problem jest naszym wspólnym problemem, gdyż przez tyle lat sprawa podziału majątku nie była rozwiązana, mimo że wyrok Trybunału Konstytucyjnego został ogłoszony wiele lat temu. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Proszę państwa, zgodnie z przedstawionymi propozycjami, które wydają mi się dość oczywiste, proponuję, aby prezydium Komisji wzięło na siebie opracowanie i przedstawienie propozycji dalszych działań w tej sprawie. Czy to będzie dezyderat zamykający tę sprawę na poziomie naszej Komisji, czy jakieś inne działania, to kwestia do zastanowienia się.

Być może trzeba będzie pogłębić informacje, które zostały nam dziś przedstawione. Pan prezes Najwyższej Izby Kontroli, podobnie jak i reszta państwa, wyraziliście gotowość współpracy. Niewykluczone, że odwołamy się do tych deklaracji.

Czy ktoś z państwa zastanawiał się nad odpowiedzialnością polityczną osób, które zaniechały działań, do podjęcia których były zobowiązane? Co pan o tym sądzi, panie wiceprezese?

**Dyrektor Departamentu Studiów i Analiz Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa Paweł Dobroczek:**

Po pierwsze, chcę sprostować, panie przewodniczący, że jestem tylko dyrektorem.

Jeżeli natomiast chodzi o poruszoną przez pana kwestię, to proszę wziąć pod uwagę że Prokuratura Generalna Skarbu Państwa posiada ustawowo zapisaną pewną apolityczność. Poza tym, Prokuratura Generalna jest podmiotem, który działa wyłącznie na obszarze prawa cywilnego. Z tych powodów nie czuję się uprawniony ani kompe-

tentny do udzielania odpowiedzi na pana pytanie. Jako urzędnik państwowy nie mam kompetencji do wypowiedzania się na temat odpowiedzialności politycznej. Nie zajmujemy się także postępowaniami karnymi, dlatego moja opinia mogłaby co najwyżej wprowadzić Wysoką Komisję w błąd. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Rozumiem. Czy Najwyższa Izba Kontroli zastanawiała się nad zadaniem pytań wysokim urzędnikom ministerialnym, dlaczego nie podjęli działań związanych z przyjęciem ustawy?

**Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:**

Kierowaliśmy takie pytania do właściwych osób, panie przewodniczący. Od 2004 r. formalnie mieliśmy decyzję prezesa Rady Ministrów, która stwierdzała, że projekt takiej ustawy powinien być opracowany. O ile dobrze pamiętam, ówczesny premier Marek Belka obarczył tym obowiązkiem pana ministra Cytryckiego, który odpowiadał za resort Skarbu Państwa. Minister Cytrycki nie wywiązał się z tego obowiązku, w tym sensie, że takiego dokumentu nie przygotował.

Trzeba jednak także uczciwie powiedzieć, że od tamtego czasu projekt takiej ustawy ani razu nie stanął na Komitecie Stałym Rady Ministrów. Inaczej mówiąc, od 2004 r. nic się nie działo. Formalnie przyjęty obowiązek ciążył na każdym kolejnym ministrze Skarbu Państwa i nie został wypełniony, aczkolwiek musimy także zważyć na aktywność poszczególnych ministrów w związku z próbami sprzedaży składników majątkowych. Mam na myśli działania w sprawach sądowych podejmowane przy wykorzystaniu Prokuratury Generalnej, jak i kierowanie bezpośrednich zawiadomień do prokuratury. Faktem jednak jest, że to co najbardziej istotne, czyli przygotowanie stosownego projektu ustawy, przez tyle lat się nie dokonało.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Pan poseł Dziuba, bardzo proszę.

**Poseł Tadeusz Dziuba (PiS):**

Rozumiem, że pan przewodniczący kieruje dyskusję w stronę odpowiedzi na pytanie, czym powinna zająć się Komisja do Spraw Kontroli Państwowej. Spróbuję na to pytanie odpowiedzieć, odnosząc się do tego, czym Komisja nie powinna się zajmować.

Moim zdaniem, Komisja nie powinna zajmować się tym, co w sposób najbardziej naturalny powinna obecnie wykonać Najwyższa Izba Kontroli. Zresztą te wątki pojawiły się w dyskusji. Jest dla mnie rzeczą zupełnie oczywistą, że Najwyższa Izba Kontroli powinna zwrócić się z żądaniem do ministra kultury, który nadzoruje Fundację „Pojednanie” o przeprowadzenie pełnej i wszechstronnej kontroli. Przyznam się, iż bardzo mnie dziwi, że państwo jeszcze tego nie zrobiliście.

W tym miejscu pozwolę sobie na aneks do tej części wypowiedzi. Szanowni państwo, ja nie za wadę, ale za zaletę poczytuję fakt, że na podstawie ustawy o fundacjach upoważnienie do kontroli fundacji przez nadzorującego ministra ma charakter blankietowy. Powtórzę jeszcze raz. Upatruję w tym fakcie zaletę, ponieważ blankietowe upoważnienie umożliwia przeprowadzenie pełnej i wszechstronnej kontroli, o dowolnym zakresie i przy wykorzystaniu dowolnych środków. Dlaczego? Ponieważ jeżeli istnieje niczym nieograniczone upoważnienie nadzorcze, oznacza to, iż można z niego korzystać w takim zakresie, w jakim się chce. Tak widzę tę sprawę.

Idąc dalej, pan prezes przed chwilą powiedział sam, że niektóre decyzje organów sprawiedliwości są wątpliwej natury. Jeśli tak, to proszę zwrócić się do ministra sprawiedliwości i obecnie prokuratora generalnego o objęcie przez niego nadzorem prowadzonych postępowań, nawet tych, które zostały zamknięte. Prokurator może także sprawdzić inne działania podejmowane przez właściwe organy i w razie konieczności posłużyć się instytucją wszczęcia postępowania, a przynajmniej może dokonać weryfikacji tego, co już zostało zrobione. Jeśli w kontekście przeprowadzonej kontroli przychodzą państwu do głowy inne pomysły, to proszę je po prostu zrealizować.

A teraz kilka zdań na temat tego, czym – moim zdaniem – powinna zająć się Komisja. Uważam, że Komisja powinna postarać się odpowiedzieć na dwa pytania, które zresztą



pan przewodniczący już postawił. Po pierwsze, czy realistyczny jest pomysł nacjonalizacji majątku, skoro nie można go odzyskać innymi sposobami? Po drugie, jaka jest odpowiedzialność polityczna wysokich funkcjonariuszy państwowych za stwierdzone zaniebdania w tym zakresie? Te dwa zagadnienia mają charakter stricte polityczny i właśnie nimi nie kto inny, a Komisja powinna się zająć. Wszystkie inne działania, powiedzmy o charakterze technicznym lub kontynuacyjnym, powinny zostać niezwłocznie podjęte przez Najwyższą Izbę Kontroli na podstawie rezultatów wcześniejszych prac, nad którymi w tej chwili debatujemy. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Pan poseł Telus, bardzo proszę.

**Poseł Robert Telus (PiS):**

Zainteresował mnie wątek, o którym mówił pan prezes, a mianowicie chodzi o działania ministerstwa, poczynając od czasów, kiedy premierem był pan Belka. Zastanawiam się, czy nie moglibyśmy, na przykład, wystąpić do Najwyższej Izby Kontroli i do właściwych resortów, aby przekazali Wysokiej Komisji informację o tym, co w kierunku uregulowania sprawy zrobiono, za jakich rządów miało to miejsce itd. W ten sposób wyrobilibyśmy sobie pogląd na kwestie odpowiedzialności politycznej, o której wspominał pan przewodniczący. Od razu będzie wtedy widać, który z ministrów i który z premierów pomagał sprawę załatwić fundacji, bo w gruncie rzeczy o to w tym wszystkim chodzi.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, uwagi pana posła Dziuby wydają mi się bardzo trafne. Niewątpliwie musimy w tym zakresie podjąć współpracę na rzecz rozwiązania problemu, oczywiście każdy w swoim zakresie.

Możliwości działania Komisji są w gruncie rzeczy niewielkie i dlatego bardzo proszę naszych gości oraz państwa posłów o przeanalizowanie możliwości podjęcia działań prawnych, które pozwoliłyby na odzyskanie chociaż części majątku. Chodzi o takie działania, dzięki którym sytuacja nowej spółki zmieniłaby się na tyle, że jak powiedziała pani prezes, firma miałaby jakieś realne perspektywy na przyszłość. Wówczas faktycznie moglibyśmy rekomendować Sejmowi lub jakiejś komisji podjęcie takich, a nie innych działań.

Panie prezesie, bardzo proszę.

**Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chcę nawiązać do wypowiedzi pana posła Dziuby. Informuję, że w toku kontroli wystąpiliśmy do Ministerstwa Kultury o informację w trybie art. 29.

**Poseł Tadeusz Dziuba (PiS):**

Kontrola dobiegła końca. Sprawy wkroczyły w nowy etap i dlatego proszę te działania powtórzyć. Nie bez powodu określiłem swoje stanowisko w taki, a nie inny sposób.

**Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:**

Panie pośle, proszę jednak zauważyć, że NIK nie kontrolowała Ministerstwa Kultury. Kontrola dotyczyła innych spraw. Naturalnie, można do tego powrócić, tylko zastanawiam się, czy nie byłoby wskazane, aby Wysoka Komisja zgłosiła się do ministra z prośbą o stosowną kontrolę. Poddaję to pod rozważenie w kontekście zapowiadanych rekomendacji, które będziecie państwo opracowywać. Widzę taką potrzebę i zgadzam się z przedstawionym wnioskiem.

Jeśli chodzi o to, gdzie zawiadomienia skierowała NIK, to mówiąc na ten temat wyraziłem się nieprecyzyjnie. Szanowni państwo, swoje wnioski w tej sprawie wraz z raportem pokontrolnym Najwyższa Izba Kontroli przesłała do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta, do ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobro i do ministra koordynującego prace służb specjalnych Mariusza Kamińskiego. Proszę pamiętać, że kontrola była prowadzona pod moim bezpośrednim nadzorem i w jej trakcie wielokrotnie rozmawiałem ze współpracownikami. Jeśli uznałem, że cokolwiek musi być wykonane, to właśnie to robiliśmy, a wszystko z uwagi na ustalenia, które w trakcie kontroli poczy-

niliśmy. Jeśli państwo zechcecie sięgnąć do przygotowanej informacji, to na stronach od 16 do 21 znajdziecie opis działań, a czasami braku działań, poszczególnych ministrów Skarbu Państwa. Przypominam, że NIK negatywnie oceniła działania poszczególnych ministrów. To na nich formalnie ciążył obowiązek przygotowania stosownej ustawy i nie został on wykonany.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Proszę, panie pośle.

**Posel Robert Telus (PiS):**

Przepraszam, że po raz kolejny zabieram głos, ale wydaje mi się, że jeśli chcemy pójść dalej tokiem myślenia zaproponowanym przez pana przewodniczącego, to proponowałbym, aby nasze działania ująć w ramy czasowe. Obawiam się, że jeśli tego nie uczynimy, to temat się rozmyje. Albo wystąpmy z wnioskiem do CBA, tak jak powiedziałem, jako Komisja, załączając protokół NIK i do ministra sprawiedliwości, żeby było widać nasze konkretne działania, a równolegle prowadźmy prace związane ze zmianą prawa, albo jeśli chcemy poszukać lepszego, bardziej kompleksowego rozwiązania niż mój wniosek, to określimy ramy czasowe tych prac. W tym czasie eksperci Komisji i NIK powinni się spotkać i wypracować konkretne rozwiązanie dla Wysokiej Komisji, przy czym – jak mówię – musi się to dokonać w ścisłych ramach czasowych. Inaczej temat nam się gdzieś rozmyje.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Dziękuję. Panie prezesie, pan zdaje się mówił, że CBA zostało o sprawie poinformowane.

**Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:**

Panie przewodniczący, my poinformowaliśmy ministra koordynatora w tym celu, aby on zdecydował, która służba jest najbardziej właściwa do tego, żeby zająć się zbadaniem sprawy.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Kiedy to miało miejsce?

**Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:**

Pisma były wysyłane w lutym bieżącego roku.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Myślę, że już dziś, na tym posiedzeniu Komisji możemy ustalić, że zwrócimy się do ministra kultury o przeprowadzenie kontroli w Fundacji „Porozumienie”. Sądzę, że ta kontrola może dojść do skutku szybciej niż kontrola CBA. Minister kultury może działać wprost, a czynności operacyjne CBA związane z tą sprawą mogą potrwać znacznie dłużej.

Pan z OPZZ, bardzo proszę.

**Radca w Wydziale Interwencyjno-Prawnym OPZZ Paweł Galec:**

Chciałbym podnieść jeszcze wątek pisma, które OPZZ skierowało do ministra kultury. Sygnalizowałem tę kwestię na samym początku. Jak tylko dowiedzieliśmy się, a było to kilkanaście dni temu, że Fundacja „Porozumienie” chce zbyć swój kolejny składnik majątku, z którego już i tak niewiele zostało, 18 marca 2016 r. wystąpiliśmy z pismem do pana prof. Piotra Glińskiego, ministra kultury i dziedzictwa narodowego, z prośbą o podjęcie pełnych działań nadzorczych, w takim zakresie, w jakim umożliwia to panu ministrowi obowiązująca ustawa o fundacjach. W związku z tym, chcielibyśmy zaapelować do Wysokiej Komisji o podjęcie w tym zakresie stosownych działań lub o poparcie naszych starań.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Jaka odpowiedź państwo dostaliście?

**Radca w Wydziale Interwencyjno-Prawnym OPZZ Paweł Galec:**

Na razie jeszcze żadnej.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Kiedy wysłaliście to pismo?

**Radca w Wydziale Interwencyjno-Prawnym OPZZ Paweł Galec:**

W dniu 18 marca, a więc stosunkowo niedawno. Niewątpliwie jednak konieczne jest podjęcie natychmiastowych działań, bo dosłownie lada moment i jest to kwestia nie miesięcy ani tygodni, lecz być może kilku dni, kolejny składnik majątku Fundacji „Porozumienie” zostanie zbyty. Chodzi w tym przypadku o dużą nieruchomość. Mamy informacje na ten temat i dlatego podejmujemy działania, aby wystąpić do sądu z powództwem o zabezpieczenie majątku fundacji tak, aby nie można już było zbywać pozostałych składników tego majątku. Obawiamy się jednak, mówiąc wprost, że możemy nie zdążyć.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Wniosek o zabezpieczenie należy bezzwłocznie złożyć jak najszybciej. Pani prezes, bardzo proszę.

**Prezes zarządu FWP Sp. z o.o. Ewa Fica:**

Chciałabym dodać kilka zdań do wypowiedzi kolegi. Dostaliśmy informację, że chodzi o sanatorium „Rafał” w Busku. Fundacja „Porozumienie” chce zbyć tę nieruchomość i prowadzi stosowne prace w niezwykle szybkim tempie. Muszę powiedzieć, że jeszcze się z czymś takim nie spotkałam. Wszystko idzie błyskawicznie. Wiemy, że jest już umowa przedwstępna zawarta z panią, która wcześniej kupiła od FWP ośrodek „Przystań”, też zresztą w Busku. Z tego, co nam wiadomo, transakcja u notariusza ma zostać dokończona 20 kwietnia tego roku.

Fundacja „Porozumienie” działa tak błyskawicznie, że nie mamy innej możliwości, jak prosić, czy nawet błagać o pomoc, ponieważ sami nie mamy możliwości, aby tę transakcję zablokować. Jeżeli prokuratura zareaguje szybko i zajmie się sprawą, to miejmy nadzieję, iż będziemy mieli więcej szczęścia niż pan prezes NIK, w co jednak do końca nie wierzę. Bez pomocy państwa nie jesteśmy jednak w stanie zbyt wiele zrobić. W maju może się zatem okazać, że fundacja tak naprawdę niczego już nie ma.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Pani prezes, w tej sytuacji trzeba bezzwłocznie podejmować kroki prawne. Dezyderat Komisji, czy nawet uchwała Sejmu w tej sprawie niewiele zmieni.

**Prezes zarządu FWP Sp. z o.o. Ewa Fica:**

Zgadza się, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Dlatego proszę skorzystać z doświadczenia Prokuratury w sprawach związanych z zabezpieczeniem waszego majątku i najlepiej nawiązać współpracę z dobrą kancelarią prawną. Inaczej, jeśli sprawa stanie w sądzie, to i tak nastawienie posłów w tej kwestii niczego nie zmieni. Widzicie przecież, w jaki sposób zostały zakończone wcześniejsze sprawy. My oczywiście podejmiemy działania i będziemy wszystkich na tę kwestię uczulać, ale przypuszczam, że po dzisiejszym naszym spotkaniu, każdy kto zapozna się z jego treścią wyciągnie odpowiednie wnioski. Nie chciałem jednak, aby nasze obrady były całkowicie ogólne, jednak tamta strona ma również prawników i z pewnością podejmą oni stosowne działania. Państwa działania, pani prezes, muszą być zdecydowane i podjęte bardzo szybko.

Pani poseł, bardzo proszę.

**Prezes zarządu FWP Sp. z o.o. Ewa Fica:**

Chcę tylko powiedzieć, że jeśli chodzi o to zabezpieczenie, to ...

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Pani prezes, niech pani nie ujawnia wszystkich szczegółów. Ich publiczne podanie wcale nie musi być dla was korzystne. Pani poseł Kozanecka, bardzo proszę.

**Poseł Ewa Kozanecka (PiS):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowni państwo, sprawa jest bardzo poważna. Mamy do czynienia z bezprawnym przejęciem majątku, z defraudacją tego majątku, z niewłaściwym zarządzaniem, z celowym doprowadzaniem do upadłości itd. W związku z tym, oprócz tego, że zostanie skierowany wniosek do ministra kultury, uważam,

że powinien zostać także skierowany wniosek do prokuratora generalnego oraz do CBA w celu podjęcia stosownych kroków prawnych. Autorem tych wniosków powinna być nasza Komisja. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Dziękuję, pani poseł. Wszystkim państwu dziękuję za przedstawienie wyczerpujących informacji i interesującą dyskusję. O głos poprosił jeszcze pan prezes Kwiatkowski. Bardzo proszę, panie prezesie.

**Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:**

Przepraszam, panie przewodniczący, ale czuję się w obowiązku, chociaż tego nie planowałem, ale jak widzę, że ta informacja stała się już informacją publiczną, a państwo jesteście do tego Komisją jak najbardziej właściwą, dlatego muszę państwa poinformować, iż w ostatnim czasie, przy okazji tej sprawy mieliśmy do czynienia z jeszcze jedną przykrą sytuacją. Takie zdarzenie miało miejsce po raz pierwszy od czasu wyjaśniania tzw. afery FOZZ. Chodzi o to, że zostałem zmuszony do wystąpienia do komendanta wojewódzkiego Policji w Łodzi o ochronę jednego z naszych kontrolerów. Kontroler ten prowadził kontrolę w Fundacji Kleszczowskiej. Sprawa dotyczy sytuacji, w której w toku naszej kontroli ujawniliśmy taki obrót nieruchomościami, których pierwotnym właścicielem była gmina, następnie przekazano je do fundacji, a później wielokrotnie sprzedawano. Ich wartość w trakcie tych transakcji rosła, powiedzmy od początkowej wartości np. 200 tys. zł do kwoty ponad 20 000 tys. zł, przy czym od tych transakcji nie odprowadzano podatku VAT. Pojawiał się łańcuszek znikających firm będących niby kolejnymi właścicielami. Były one oczywiście rejestrowane za granicą, a ich właścicielami byli zwykle obcokrajowcy. To jest informacja publiczna i mogę ją teraz państwu udostępnić. Natomiast groźne jest to, do czego doszło w momencie, kiedy kontroler NIK przyjechał do Warszawy, aby zrelacjonować mi wstępne ustalenia przeprowadzonej kontroli. Zaczęły dziać się dziwne rzeczy. Najpierw ukradziono mu samochód ze strzeżonego parkingu. Później włamano mu się do kolejnego pojazdu i doszło do zdarzeń natury osobistej, które kontroler zgłosił jako próbę zastraszania.

Mówię o tym Wysokiej Komisji, gdyż z naszego punktu widzenia sytuacja jest całkowicie wyjątkowa. Po raz pierwszy miałem do czynienia z taką sytuacją. Dotyczy ona funkcjonariuszy publicznych, dlatego uznałem, że kiedy dziś informacja ta stała się publiczna, Wysoka Komisja powinna o tym również wiedzieć. Z mojej strony, w tej sytuacji podjąłem wszystkie działania, które na mnie ciążyą jako na kierowniku jednostki organizacyjnej, w celu zabezpieczenia podstawowego, elementarnego poczucia bezpieczeństwa mojemu pracownikowi.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Dziękuję, panie prezesie.

Czy w sprawach różnych są jakieś uwagi ze strony państwa posłów? Nie widzę.

Jeśli chodzi o dalsze przygotowanie prac Komisji w tej kwestii, to zajmie się nimi prezydium Komisji. Efekt tej pracy zostanie państwu zaprezentowany w najbliższym czasie. Oprócz tego, w imieniu Komisji zwrócę się niezwłocznie do ministra kultury o przeprowadzenie stosownej kontroli w fundacji.

Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.

**Poseł Ewa Kozanecka (PiS):**

Panie przewodniczący, a co z wnioskami do CBA i do prokuratury?

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Pan prezes Kwiatkowski powiedział, że poinformował o całej sprawie ministra koordynatora do spraw służb specjalnych. Pan minister powinien nadać sprawie bieg i przydzielić ją instytucji według własnego uznania. Rzecz jest na tyle ważna, że równie dobrze może się nią zająć także np. Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

**Poseł Ewa Kozanecka (PiS):**

Bardziej mi chodziło o to, aby ponowić wnioski do CBA i do prokuratury.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Co do tego zgoda.

**Posel Ewa Kozanecka (PiS):**

Ale czy zostaną one wystosowane w imieniu naszej Komisji?

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

My możemy jedynie wspomóc głos Najwyższej Izby Kontroli w tej sprawie. Czy pismo NIK do ministra Kamińskiego ma charakter jawny?

**Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:**

Wraz z pismem przedłożyliśmy raport z kontroli. Mogę je państwu udostępnić. Jeśli stwierdzicie państwo, że chcielibyście, abym wystąpił jeszcze w tej sprawie do szefa CBA, to nie widzę ku temu żadnych przeszkód.

**Posel Ewa Kozanecka (PiS):**

Jako Komisja prosimy zatem o powtórne wystąpienie z wnioskiem w tej sprawie do CBA i do prokuratora.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Kiedy poszedł wniosek do ministra Kamińskiego?

**Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:**

W lutym tego roku. Myślę, że można ponownie wystąpić, ponieważ kiedy czyniliśmy to po raz pierwszy, były rozdzielone funkcje ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego. Teraz sytuacja się zmieniła. Minister sprawiedliwości i prokurator generalny to jedna osoba. Jest to zatem jakaś podstawa do ponownego wystąpienia. Jeśli Komisja uzna to za słuszne, NIK skieruje odpowiednie pismo w tej sprawie.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Panie prezesie, jest sprawą oczywistą, że należy wykorzystać wszelkie dostępne możliwości działania w tej sprawie. Państwo macie doświadczenie, a uwagi pani poseł wydają mi się jak najbardziej zasadne. Trzeba wykorzystać wszelkie możliwości, aby zajęły się tą sprawą instytucje odpowiedzialne za bezpieczeństwo państwa i za to, aby funkcjonowało państwo prawa.

To wszystko. Dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej.